

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocn / 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

AMERYKA ODMÓWIŁA POLSCE

**Rata przypadająca 15 b. m. będzie wpłacona
Błyskawiczne noty wymieniono między Anglią a Ameryką**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś do ambasady amerykańskiej nadeszła wiadomość, że RZĄD POLSKI OTRZYMA ODMOWNĄ ODPOWIEDZ NA SWOJĄ DRUGĄ NOTĘ W SPRAWIE ODROCZENIA TERMINU PŁATNOŚCI RATY GRUDNIOWEJ, NALEŻNEJ ST. ZJEDNOCZONYM.

Do Warszawy nadeszła sztyrowana nota, którą obecnie odcyfrowuje się. Dziś zostanie jej treść zakomunikowana rządowi polskiemu.

Pospiech w Londynie

LONDYN, 12 grudnia. (Pat.) Ostatnia nota angielska z soboty do St. Zjednoczonych wypowiedziała zastrzeżenie, że wypłata z 15 grudnia nie może być uważana za zwykłą ratę, ale zapisana być winna na rachunek załatwienia niebawem całości sprawy długów w nowym układzie.

Pospiech, z jakim ją wydano, wyjaśniają w Londynie tak:

Wielkiej Brytanii chodziło o stworzenie precedensu celem udzielenia

taktycznej pomocy Herriotowi wobec dzisiejszej debaty w Izbie deputowanych. Pierwotnie nota miała być wysłana dopiero po powrocie Mac Donalda.

W rezultacie czwartkowej konferencji paryskiej nota brytyjska wysłana została już w sobotę wieczorem do Waszyngtonu i doręczona p. Stimsonowi w niedzielę popołudniu.

Jeszcze prędej w Ameryce

LONDYN, 12 grudnia. (Pat.) Z szybkością, która poprostu nie ma precedensu, Ameryka od powiedziała na wczorajszą no-

te brytyjską. Pp. Stimson i Mills otrzymawszy z rąk ambasadora brytyjskiego notę, zasiedli bezzwłocznie do sporządzenia odpowiedzi, prosząc ambasadora o zaczekanie. Tekst odpowiedzi został przetelefonowany przez p.

Stimona p. Hooverowi, który również telefonicznie zatwierdził go. Po przepisaniu od razu wręczono notę czekającemu na nią ambasadorowi brytyjskiemu.

Treść noty

LONDYN, 12 grudnia. (Pat.) Nota amerykańska stanowi kategorię odrzucenie zastrzeżeń W. Brytanii, że płatność dnia 15 grudnia, do konania zostanie na poczet kapitału dla uwzględnienia przy przyszłym uregulowaniu a nie na poczet przypadającej kolejnej raty wraz z procentami. Nota zwraca uwagę, że sekretarz skarbu nie ma prawa przyjmować płatności od rządu brytyjskiego inaczej, jak na warunkach ustalonych w układzie.

O spłacie długów wojennych. Ostateczna decyzja co do jakichkolwiek zmian w tym układzie należy do Kongresu.

Wobec tego St. Zjednoczone wychodzą z założenia, że Wielka Brytania, czyniąc swe zastrzeżenia, nie proponuje dokonania istotnej sprzeczności z układem, lecz tylko wypowiada swój pogląd na przyszłość.

PARYŻ, 12 grudnia. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje „Liberte”, francuski minister finansów wyraził gotowość wypłacenia Anglii wszelkiej ilości złota, niezbędnej do wypłacenia Ameryce raty grudniowej.

Obniżenie oprocentowania papierów Szczegóły projektu w oświadczeniu rządowym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zasadnicza treść rządowego projektu ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych przedstawia się następująco:

1) O ile chodzi o dłużników, to projekt przewiduje obniżenie odsetek od wierzytelności, zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i komunalnych, Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz banków państwowych; mianowicie odsetki od wierzytelności, zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i Wileńskiego Banku Ziemskiego mają być obniżone do 4 i pół proc., od wierzytelności zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych miejskich, banków hipotecznych i komunal-

nych do 5 proc., a od wierzytelności zabezpieczających emisje banków państwowych nie niżej 4 i pół proc., co do tego ostatniego punktu, szczegółowe zarządzenia ma wydać minister skarbu.

Nie ulegają obniżeniu odsetki od wierzytelności, na których podstawie wypuszczono listy zastawne i obligacje oprocentowane na 5 pr. i niżej (a więc np. listy zastawne konwersyjne), ani też emitowane w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych.

Pozatem minister skarbu ma wydać zarządzenia, które przedłużą okresy umorzenia tych wierzytelności, ustala nowe plany amortyzacji i skomwertują wierzytelności płatne w całości jednorazowo na wierzytelności, spłacalne w trybie stopniowej amortyzacji.

2) Inaczej rzecz przedstawia się, jeżeli chodzi o posiadaczy papierów. Co się tyczy listów zastawnych i obligacji, wypuszczonych na podstawie wymienionych wyżej wierzytelności to projekt ustawy rozróżnia wyraźnie emisje z poręką skarbu państwa od emisji nie posiadających tej poręki. Emisje bez tej poręki ulegają konwersji na listy zastawne i obligacje oprocentowane i umarżalne na zasadach, odpowiadających oprocentowaniu i okresom umorzenia tych wierzytelności. Tej konwersji nie podlegają jednak listy zastawne i obligacje banków państwowych i poręczone przez skarbu państwa. Również nie podlegają konwersji emisje oprocentowane na 5 proc. i niżej oraz wypuszczone w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych.

Oprocentowanie tych papierów

nie będzie więc obniżone mimo obniżenia oprocentowania wierzytelności zabezpieczających je. Różnica stąd powstająca ma pokryć straty państwa z sum, które w tym celu będą wstawiane corocznie do budżetu. Nie będą to zresztą wielkie sumy, gdyż emisje naszych instytucji kretytu długoterminowego na rynkach zagranicznych są stosunkowo znikome, a jeśli chodzi o emisje gwarantowane przez skarbu państwa, a zwłaszcza emisje banków państwowych — to są one przeważnie ułożone na tak zwany sutywny rynek (instytucje prawa publicznego i t. d.) w stosunku do którego projekt ustawy daje możność ministrowi skarbu uregulowania oprocentowania.

Prywatni posiadacze listów zastawnych i obligacji, wyposażonych w gwarancję skarbu państwa, względnie emitowanych przez banki państwowe, nie doznają żadnego uszczerbku.

Rozłam u hitlerowców

W Essen zbuntował się oddział szturmowy

BERLIN, 12 grudnia. (Pat.) Opozycja narodowych socjalistów zgrupowana w t. zw. „partii niemieckiego socjalizmu” rozpoczęła intensywną akcję, zmierzającą do oderwania elementów niezadowolonych z polityki Hitlera.

Akcja ta spotkała się z porażeniem w kołach radykalno-prawicowych zbliżonych ideowo do dr. Ottona Strassera i kapitała Stennesa.

W Halle odbyła się wczoraj poufna konferencja „Partii niemieckiego socjalizmu” i organizacji bojowych, na której omawiano zadanie grup opozycyjnych w związku z konfliktem z Strasserem i Hitlerem.

Na zjeździe kierowników śląskiej organizacji narodowych socjalistów we Wrocławiu, Hitler zarządził usunięcie całego szeregu kierowników szturmowych. Poseł Brueckner wzywał do wytrwania przy Hitlerze, wyrażając nadzieję, że może jeszcze uda się skłonić Strassera do pozostania w szeregach partii.

ESSEN, 12 grudnia. (Pat.) — W koszarach hitlerowskich w Essen zbuntował się oddział szturmowy S. A. 60, liczący przeszło 300 osób z powodu złego wikt i złego traktowania. Oddział został zupełnie rozwiązany, koszary zaś zamknięte. Jest to już drugi wypadek buntu oddziałów hitlerowskich w okręgu esseńskim.

Zamach na Wilhelma II

W Doorn aresztowano Niemca, który chciał zastrzelić b. cesarza

BERLIN, 12 grudnia. (Pat.) W pałacu ex-cesarza Wilhelma w Doorn przytrzymano dziś po południu nieznanego mężczyznę, który jak się okazało CHCIAŁ DOKONAĆ ZAMACHU NA B. CESARZA NIEMIEC.

Nieznanemu dostał się do parku, a następnie do wiatru pałacowego. Zawiadomiona policja przy pomocy służby aresztowała zamachowca. ZNALEZIONO PRZY NIM REWOLWER CIĘŻKIEGO KALIBRU.

BRU. Aresztowany zeznał, że jest obywatelem niemieckim i przybył zaledwie przed kilku dniami do Doorn. — ODMÓWIŁ JEDNAK WSZELKICH ZEZNAN.

Zniesławienie ministra

Proces Starzyński — Olpiński odroczony do czwartku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Warszawie rozpoczął się proces Stefana Olpińskiego, b. dyr. nielstniejącego już pisma „Głos Prawdy” oraz obywatela ziemskiego p. Przewońskiego postawionych w stan oskarżenia za zniesławienie, polegające na zarzucaniu wiceministrowi skarbu p. Starzyńskiemu, iż pobiera od kartelu drożdżowego 20 tys. zł. miesięcznie za nieudzielanie nowych kon-

cesji. Na początku rozprawy adw. Sterling, obrońca oskarżonych, zawiadomiał sąd, że p. Olpiński leży chory i popiera swe oświadczenie świadectwem lekarskim, prosząc o odroczenie sprawy.

Prokurator oponuje. Sąd po naradzie zawiadomiał, że odrzuca wniosek obrońcy. Wobec tego adw. Sterling zrzeka się swej misji obrońcy i prosi sąd o powiadomienie o tem jego klienta. Drugi obrońca oskarżonego adw. Chmurski prosi o zarządzenie przerwy celem porozumienia się ze swym klientem.

Po nadejściu do sądu oświadczenia p. Olpińskiego, że jednak nie może opuścić łóżka, sąd postanawia odroczyć proces do dnia 15 bm.

Trocki

znowu w Turcji

ANKARA, 12.12. (PAT) — Wczoraj o godzinie 22 min. 30 przybył do Stambułu Trocki. Trocki wyraził radość, że mógł już powrócić do Turcji.

Nowoczesny dyplomata

W praskim klubie politycznym „Přítomnost” (Współczesność), w którym skupiają się intelektualne kółka czechosłowackie, wygłosił w tych dniach czechosłowacki minister pełnomocny ciekawy nadzwyczaj od czyt o służbie zagranicznej i dyplomacji w ogóle. Dr. Kamil Krofta, pełniący urząd zastępcy ministra spraw zagranicznych (w Czechosłowacji nie istnieje stanowisko wiceministra), z wykształcenia historyk, po wojnie powołany został do służby dyplomatycznej początkowo jako poseł czechosłowacki przy Watykanie, następnie został posłem w Wiedniu i Berlinie. Od dłuższego już czasu pod nieobecność ministra Benesza kieruje zagranicznym urzędem w Pradze i jako, taki jest powołany do tego, aby obiektywnie przedstawić ogólny obraz służby dyplomatycznej.

Na wstępie minister pełnomocny dr. K. Krofta stwierdził, że szeroka opinia publiczna we wszystkich państwach ma dziwne wyobrażenie o dyplomatach. Dyplomata w oczach przeciętnego człowieka — to osoba, która nosi monokl; elegant, znający etykietę i który ułiera się wedle najnowszych wzorów mody; reprezentant, który zapraszany jest na różne rauty, śniadania i obiady, który z należytą dystynkcją je wyszukane potrawy i pije najlepsze wina; nierób, który dla zabicia czasu gra w bridge. „Poselstwa są w oczach zwykłych obywateli kosztownymi instytucjami reprezentacyjnymi i często też słychać zdanie, że najlepiej byłoby, gdyby zostały zlikwidowane, lub by ich ilość została znacznie ograniczona. Oprócz tych naiwnych sądów pojawiają się poglądy i poważniejszych ludzi, którzy przypominają, że służba dyplomatyczna miała być w swych formach zreorganizowana. Opinia publiczna nie uświadamia sobie, jak właśnie głęboko po wojnie światowej służba ta została zreformowana.

Wystarczy porównać posła dzisiejszego z posłem przedwojennym, a jeszcze bardziej różnice te się uwidatnią. Tembardziej, jeśli porównamy dzisiejszego posła z posłem z przed wieków. Wówczas jeszcze poseł w służbie zagranicznej był jednym z najważniejszych czynników polityki światowej. Był niktymka najdoskonalszym informatorem swego rządu, ponieważ pism wówczas jeszcze w dzisiejszym tego słowa znaczeniu nie było, ale wyposażony był pozątem w takie pełnomocnictwa, że samodzielnie imieniem swego rządu mógł decydować o najważniejszych sprawach politycznych. Poseł hiszpański np. nie mógł wówczas zapytać się swego rządu o jego opinie, gdyż świadczyłoby to o braku uzdolnienia na dyplomata.

To wszystko dzisiaj się zmieniło. Jeszcze przed wojną posłowie poszczególnych państw, chociaż otrzymywali ściśle dyrektywy od swych rządów, mieli znacznie większe pole działania i decydowania, aniżeli obecnie. Ministrowie europejscy nie znali się osobiście i całe lata nie spotykali się ze sobą. Jeżeli jednak zdarzyło się, że ministrowie spraw zagranicznych zjechali się gdzieś, to była to wielka sensacja, która przez długie tygodnie nie schodziła ze szpalt gazet.

Dziś ministrowie spraw zagranicznych niemal wszystkich państw znają się osobiście, ponieważ w Genewie kilkakrotnie w ciągu roku spotykają się. Widują się nawet ze sobą ministrowie państw, które by-

W republikańskiej Hiszpanii

Znany francuski parlamentarysta, wnuk Karola Marxa, Jean Longuet umieścił w ostatnim numerze paryskiego tygodnika „Vu” wywiad z hiszpańskim premierem i ministrem wojny Azaną.

Wywiad odbył się w donosie dla hiszpańskiej republiki chwili, w dniu debaty nad reformą rolną, z powodu której premier Azana powiedział:

„Republika kroczy zdecydowanie naprzód w kierunku rewolucji, która powołała do życia republikę, rewolucję, której nie nie zdola zatrzymać”.

Ze wspomnianego interwju podajemy kilka ustępów, najbardziej ciekawych.

O ostatnim, chybionym zamachu monarchistów z gen. Sanjurjo na czele premier Azana powiedział:

„Ta głupia i przestępcza akcja monarchistów zadali sobie samym decydujący cios. Zamach ten hynajmniej nie był oznaką choroby reżimu republikańskiego, lecz ostatnim okresem choroby monarchizmu. W ciągu zaledwie 15 miesięcy istnienia republiki należało całkowicie zmienić stan umysłów naszych sfer wojskowych, które przyzwyczaiły się w ciągu tylu lat do narzucania swej woli rządowi. Jak pan widzi, zdołaliśmy tę mentalność naszych wojskowych zmienić.

Z tej nieudanej próby kontrrewolucji republika wyszła wzmocniona, mając po swej stronie ogromną większość narodu”.

Rozmowa następnie dotyczyła t. zw. ruchów „separatystycznych”, czyli odśrodkowych.

najmniej nie utrzymują ze sobą przyjaznych stosunków.

Osobiste znaczenie posłów przeto znacznie się zmniejszyło. Dziś zadaniem dyplomatycznego przedstawiciela w obcym państwie jest, aby jaknajlepiej obserwował w tem państwie życie polityczne, gospodarcze i publiczne, żeby odpowiednio informować swój rząd o tamtejszych stosunkach i aby właściwie przedstawić te fakty, o których już wcześniej donosił pisma. Nie oznacza to również, by poselstwa nie mogły dostarczać i to bardzo ważnych wiadomości politycznych. Oczywiście wiadomości takie poselstwa te dostarczają, oddając temsamem wielkie usługi swemu państwu. Wiadoma jest np. rzeczą, że rząd czechosłowacki w Pradze za pośrednictwem swego poselstwa w Wiedniu dowiedział się o planie niemiecko-austriackiej unji celnej, zanim oficjalnie został ten plan ogłoszony. Natychmiast też Praga o planie tym poinformowała Paryż.

W naszych czasach często mówi się też o „tajnej” dyplomacji. Oczywiście, że znajdują się jednostki, które pertraktują jeszcze i obecnie; prawdą też jest, że opinia publiczna nie jest informowana o przebiegu różnych rokowań, dopóki rokowania te nie są ukończone; ale tajna dyplomacja w przedwojennym tego słowa znaczeniu w ogóle nie istnieje. U-

Premier Azana słusznie podkreślił, iż poszczególne ruchy odśrodkowe mają różne, czasem wręcz przeciwne nodłoża.

„Statut, który nadaliśmy Katalonii, powiedział Azana, w zupełności zadawała tę prowincję. Wprawdzie w Barcelonie, na przykład, jest kilku ekstremistów, lecz reprezentują oni znikomą mniejszość. Przeważa więc większość katalończyków, niezależnie od ich dążeń autonomicznych, jest dziś głęboko przywiązana do hiszpańskiej republiki.

Ruch separatystyczny w tej pięknej i bogatej prowincji został spowodowany przez monarchję, przez ucisk soldateski i klerykałów. Obecnie republika przywróciła w Katalonii poczucie jedności narodowej.

Natomiast wśród basków sytuacja jest zgoła inna, niż w Katalonii. Gdy ruch kataloński jest ruchem lewicowym, republikańskim, nacjonalistyczny ruch basków jest przesłanką wpływami prawicy i fanatyzmu katolickiego. Czuć tutaj głęboki wpływ jezuitów i karlizmu. Jako ruch dynastyczny, karlizm zanikł, lecz pozostała jego reakcyjna i klerykalna ideologia. Lecz i w tej prowincji republika się wzmacnia...”

Wreszcie co do ruchu auto-

Otrąbki Abarid

doskonale oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się wągrów, przyspieszają i t. p. i utrzymują czystą, gładką, o świeżym wyglądzie

CERE

mowy międzypaństwowe rejestrowane są w lidze narodów, rządy muszą liczyć na poparcie swych narodów, tak, że wszystkie ważne kwestje współczesnej polityki omawiane są publicznie zwłaszcza w parlamentach i Genewie.

Zresztą dziś sami dyplomaci są ludźmi zupełnie innymi niż przed wojną. Nastąpiła wielka zmiana jeśli chodzi również o osoby piastujące urząd przedstawicieli dyplomatycznych, zwłaszcza w młodych nowopowstałych lub odbudowanych państwach, gdzie arystokracja (mająca ongiś monopol na stanowiska w dyplomacji) odsunięta została na dalszy plan, gdzie na jej miejsce przyszli nowi ludzie, pochodzący z szerokich warstw ludowych. Zdemokratyzowanie i udostępnienie polityki zagranicznej dla szerokiej publiczności jest zasługą właśnie tych nowych czynników.

Następnie minister Krofta scharakteryzował rozwój służby zagranicznej i jej główne zadania. Czechosłowacja ma obecnie 35 poselstw, ale ze względów oszczędnościowych na czele dziesięciu stoją charge d'affaires (Belgia ma 8 ambasad i 31 poselstw, Polska 5 ambasad i 27 poselstw, Jugosławia 18 poselstw).

Należy zaznaczyć, że stare wielkie państwa we wszystkich częściach świata mają rozgałęzioną sieć placówek i domów

diplomatycznych w prowincji Galicji, premier Azana podkreślił, iż tu ruch jest daleko słabszy i zwłaszcza znacznie mniej reakcyjny, niż wśród basków. Droga liberalnej polityki regionalistycznej jedność narodowa zostanie zdaniem Azany i w tej prowincji utrzymana i wzmocniona.

Należy podkreślić, iż najbliższy współpracownik wodza katalończyków, prezydenta Katalonii Maciá, Alavedra, w rozmowie z Jean Longuet'em podkreślił: „Separatysty za czasów monarchii, katalończycy są zwolennikami jedności przy reżimie republikańskim”.

Wobec tego, iż udział socjalistów (Pireto, De Los Rios, Caballero, Fabra Ribas) w rządzie był przedmiotem ataków nie tylko ze strony radykałów tradycjonalistów, grupy Lerroux oraz syndykalistów i komunistów, lecz znalazł krytyków i w szeregach partii socjalistycznej oraz w łonie związków zawodowych — rozmowa przeszła na ten temat.

W sprawie kolaboracji socjalistycznej premier Azana zaznaczył:

„Współpraca socjalistów jest dla republiki bardzo cenna. Kolaboracja ta jest obecnie fundamentem ustabilizowania reżimu republikańskiego. Bez współpracy socjalistów miałbym trudności nie do przewyżczenia.

Gdy zostałem powołany do władzy przez prezydenta republiki Zamorę, natychmiast mu oświadczyłem, iż uważam kolaborację socjalistów jako niezbędną i że w warunkach, w

jakich się znajdujemy, nie podefinię się uformowania rządu bez kolaboracji socjalistów”.

Wreszcie, omawiając sprawy polityki zagranicznej premier Azana zaznaczył:

„Pozostajemy wierni lidze narodów. Z całych sił jesteśmy gotowi wspomagać wysiłki w kierunku światowego rozbrojenia. Nie czekając na decyzję Genewy, zmniejszyliśmy o połowę nasze stałe siły wojskowe, redukując je do 8 dywizji. Jeszcze w znacznie większym stopniu zmniejszyliśmy nasz korpus oficerski; redukcja ta objęła 10.000 osób (w Hiszpanii był niewiarygodny nadmiar oficerów); co między innymi było przyczyną ostatniego monarchistycznego zamachu stanu”.

Należy przytem nadmienić teoretycznie bardzo ważny fakt, podkreślony przez premiera Azanę:

„W naszej konstytucji proklamowaliśmy, iż wyrażamy się wojny jako środka polityki międzynarodowej”.

Z punktu widzenia teorii prawa, to postanowienie hiszpańskiej konstytucji ma nie mniej ważne znaczenie, niż art. 4 konstytucji weimarskiej, wedle którego: „Ogólnie uznawane reguły prawa narodów stanowią obowiązującą część składową prawa Rzeszy niemieckiej”.

Przyłączając wynurzenia premiera Azany, jednego z najwybitniejszych bojowników o wolność ludu hiszpańskiego, a zarazem jednego z obrońców europeizmu i humanitaryzmu, przypominamy, iż demokracja hiszpańska musi jeszcze przezwyciężyć niejedną przeszkodę, by należycie ugruntować ustrój republikański. Zwłaszcza, że wewnętrzny rozwój państwa może spowodować pogłębienie różniczekowania społecznego i podważyć jedność frontu republikańskiego.

S. Cz.



Rywalka Grety Garbo nieznana

Joan Crawford oraz Robert Arms'rong

w wielkim filmie obyczajowym

p. t.

„Królowa podziemi”

Wkrótce w „Lunie”

Przyjaciółka Krasina przed sądem

Ciunkiewiczowa opowiada o swym życiu, mężach i majątku

KRAKÓW, 12 grudnia. (Telefonem). — Rozpoczynający się dziś proces Marji Ciunkiewiczowej, zamieszkałej stale w Paryżu, przy Rue de Valenciennes 16, wywołał wśród mieszkańców miasta olbrzymie zainteresowanie.

Przeszłość oskarżonej

Na początku rozprawy o godzinie 9 m. 5 sąd przystąpił do badania oskarżonej.

Przewodniczący Grodecki zapytuje:

— Ile razy była pani zamężna? — Dwukrotnie?

— Trzykrotnie.

— Jakiego pani ma wykształcenie?

— Domowe.

— Czy pani jest rozwódką?

— Tak.

— Ma pani dzieci?

— Nie.

Następnie odczytano akt oskarżenia, co trwało blisko godzinę, poczem przewodniczący kazał przynieść walizy, stanowiące corpus delicti.

— Czy pani poczuwa się do winy? — zapytał przewodniczący.

— Nie.

— Czy chce pani dać jakie wyjaśnienia?

— Tak.

— Czem pani była przed wyjściem za mąż?

— Niczem. Wyszłam młodożoną, mając lat 16. Pierwszy mąż zmarł po roku pożycia na suchoty. W roku 1912 wyszłam za mąż za Charłupskiego.

— Czy długo pani z nim żyła?

— Nie, bo to był brutal i ry-

chło się rozwiodłam. — W r. 1913 wyszłam za mąż za Ciunkiewicza.

— Jak długo z nim pani żyła?

— Do roku 1931, do powrotu z Rosji.

— Co pani robiła w Moskwie?

— Prowadziłam magazyn mód.

— Co się stało w chwili wybuchu wojny?

— Mąż stracił gotówkę, poszedł do wojska.

— A pani?

— Zaimmowałam się grą na giełdzie i sprzedawałam rzeczy, doszłam do majątku. Miałam w Moskwie przyjaciela Warjajewa. W Moskwie miałam trzy domy i pałac na Kaukazie.

Opieka Krasina

W dalszym ciągu oskarżona opowiada, że poznała Krasina w Moskwie, który zaopiekował się nią w czasie choroby, a następnie ułatwił wywiezienie kościuszkowców z Rosji. Najpierw przyjechała do Polski, a następnie do Londynu, lecz tam nie zatrzymała się długo, gdyż klimat angielski nie odpowiadał jej. Wyjechała na kurację do francuskich uzdrowisk, a następnie przybyła do Paryża, gdzie nabyła majątek ziemski w Ezy, a ponadto kupiła 3-piętrową kamienicę w Paryżu.

Podróż z posłem

Przed ostatnim przyjazdem do kraju bawiła w Nicei i tam zapoznała się z dyplomatem polskim, posłem Baranowskim. W Nicei otrzymała wiadomość o chorobie swego narzeczonego, niejakiego Głowińskiego. Razem z posłem Baranowskim udała się w podróż do kraju.

Przew.: — Czy walizy kupowała pani we Francji?

— Kupiłam dwie lekkie walizy, bo dawne były za ciężkie.

— Czy wyjechała pani do Polski w sprawach majątkowych?

— Nie, czysto prywatnych.

— Są ślady w aktach, że pani starała się załatwić w Polsce sprawy finansowe.

— Majątkowe sprawy nie wchodziły w grę.

— Co pani zabrała ze sobą w podróż?

— Wszystkie rzeczy, które miałam w Nicei, zabrałam do Warszawy.

Co było w walizkach?

— Czy pani zabrała to, co pani podała w spisie rzeczy w pierwotnych zeznaniach, czy to wszystko, co pani podała w spisie asekuracji?

— Nie, tylko to, co podałam policji.

— A pieniądze?

— Futra i pieniądze.

— Gdzie pani miała pieniądze, które pani skradziono w czasie podróży do Polski?

— W kopercie na piersiach.

— Ile ich było?

— 6.500 funtów.

— I nie ciążyło to pani, to musiała być duża paczka?

— Nie ciążyło, ponieważ pieniądze angielskie są lekkie.

— Czy w podróży zatrzymywała się pani, albo miała jakieś przeszkody?

— W Berlinie zatrzymałam się jeden dzień, z powodu zmęczenia.

— A w Warszawie?

— Kilka dni zatrzymałam się u Mittelmanowej.

Rewizja na granicy

— Czy na granicy była rewizja?

— Nie, czysto prywatnych.

— Zrewidowano mi tylko jedną walizę, ponieważ p. Baranowski miał paszport dyplomatyczny, zaniechano dalszej rewizji. Po obejrzeniu pierwszej walizy zwrócono uwagę na dużą ilość futer.

— To, co pani mówi, nie zgadza się z zeznaniami świadków. A biżuterja?

— Była w walizce.

Na pytanie przewodniczącego co robiła po przyjeździe do Grand Hotelu w Krakowie, Ciunkiewiczowa oświadcza, że przeważnie leżała w łóżku.

— Czy wychodziła?

— Nie pamiętam...

— Dokąd pani wydalila się następnego dnia, z kawiarni „Esplanada”?

— Kupowałam spirytus i glicerynę.

— A poco?

— Bo nie wolno mi się kąpać, więc oblewałam się spirytusem.

— A jak oskarżona spędziła ostatni dzień w Krakowie?

— Wstałam o 11 rano, chciałam spakować rzeczy. Wtedy zauważyłam, że walizki są rozcięte.

— A więc do dn. 20 do godz. 20 pani walizki były w porządku?

— Tak.

— Kto to mógł zrobić?

— Nie wiem.

— Proszę się bronić przed motywami aktu oskarżenia.

— Gdybym złodzieja znała to bym podała jego nazwisko.

Dalej następuje wymiana pytań i odpowiedzi na temat hotelu, podróży, pieca, zakończona takim pytaniem przewodniczącego:

— A czy przysięgnie mi pani, że jest niewinna?

— Tak, przysięgnę...



LEKARSKA KOSMETYKA
INDYWIDUALNA

PRZY NORMALNEJ
I SUCHEJ CERZE
stosujcie

„LUSTRA”

PUDER EGZOTYCZNY IKREM

„MIRA”

PRZED SPANIEM: MLECZKO

„LITYNA”

Dlaczego nastąpił rozwód

Na tem kończy się badanie oskarżonej. Zabiera głos prokurator, do pytując się znowu o przeszłość oskarżonej i między innymi pyta:

— Czy pani była kasjerką w jednej z kawiarni na Bielańskiej?

Oskarżona nie odpowiada, płacze i wyjmując chustkę z torebki.

Prok.: Proszę się nie denerwować, mówić spokojnie i szczerze.

Ciunkiewiczowa przez łzy przyznaje, że po śmierci pierwszego męża, będąc bez środków do życia, objęła posadę zarządzającą kawiarnią.

Prok.: Czy prawda, że pani była przez jakiś czas tancerką?

— To nieprawda, nigdy...

— Dlaczego się oskarżona rozwiodła z Ciunkiewiczem?

— Bo miał kochankę, na którą wydawał wszystkie pieniądze.

Następnie prokurator zadaje szereg pytań dotyczących różnych zajęć jakie oskarżona miała we Francji, a więc, że był pożar w jej willi, następnie, że pewien inżynier rumuński siedzący z nią do taksówki postrzelił się i zmarł od rany.

Z odpowiedzi oskarżonej wynika, że w obu zaślubiach nigdy nie miała żadnego dochodu.

O godz. 1,30 rozprawę odroczone do dziś do godz. 9 rano.

Olbrzymia afera poborowa

Lekarz i przemyski fabrykant win aresztowani

PRZEMYŚL, 12.12. — Władze wykryły aferę poborową w Przemyślu. Śledztwo wykazuje, że afera przemyska należy do największych tego rodzaju i zamieszani w nią są luminarze Przemyśla.

Ostatnio aresztowano doktora M. Schwartza, który przez dłuższy czas był lekarzem wojskowym i pełnił służbę w wojskowym szpitalu okręgowym nr. 10. Aresztowanie p. Schwartza wywołało w całym mieście niezwykle wrażenie. Przy tej okazji wyjaśniono się pochodzenie jego majątku, który zrobił w krótkim czasie. Pochodził bowiem z zupełnie niezamożnej rodziny, obecnie zaś wybudował sobie piękną kamienicę przy ul. Słowackiego.

Aresztowanego Schwartza odstawiono wprost do więzienia śledczego, gdzie przewieziono również aresztowanych na tem tle przemyskich kupców miejscowych. Dwóch z nich przebywa w więzieniu razem z synami w wieku poborowym.

Stosunkowo najwięcej wersji krąży dokoła aresztowania pewnego właściciela wytwórni win owocowych, dalekiego kuzyna Schwartza, oraz pewnego przemysłowca drzewnego, pochodzącego również z tych samych stron.

Ze względu na toczące się śledztwo nie można ujawniać bliższych szczegółów o aferze. W najbliższym czasie mają nastąpić dalsze aresztowania. Żandarmerja wojskowa, prowadząca śledztwo zgromadziła wielki materiał obciążający.

Listę aresztowań ostatnich zamknął niejaki Jusek Fuss, znany bywalec czarnej giełdy Na Bramie.

Fuss przeprowadził wszystkie transakcje finansowe, związane z aferą poborową, w szczególności zaś pośredniczył między Schwartzem i zainteresowanymi.

Upadły kupiec zarwał firmę łódzką

LWÓW, 12.12. (PAT) — Kupiec Adolf Marek, który zawieszając przed miesiącem wypłaty naraził dostawców na pół miliona złotych strat, dopuścił się nowego oszustwa na szkodę łódzkiej firmy Ch. M. Pick i został aresztowany na polecenie sędziego śledczego.

Hr. Ronikier contra ks. Radziwiłł

Sensacyjna skarga wpłynęła do prokuratora

Z Warszawy donoszą: Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie w niezwykle sensacyjnej sprawie. Mianowicie do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga prezesa izby handlowej polsko-holenderskiej, Adama hr. Ronikiera, przeciwko księciu Franciszkowi Radziwiłłowi, prezesowi spółki akcyjnej „Dom”.

Spółka ta zajmowała się między innymi parcelacją majątków hr. Ronikiera. W skardze swojej Ronikier zarzuca Radziwiłłowi silegające pół miliona złotych nadużycia. Jak brzmi skarga, książę Radziwiłł, korzystając ze swego stanowiska prezesa zarządu spółki, dopuścił się jakoby przestępstwa oszustwa przez fikcyjną odsprzedaż podstawionej osobie znacznej części udziałów spółki.

W sprawie tej obecnie prowadzone jest energiczne dochodzenie. W charakterze świadków powołano cały szereg wybitnych osobistości. Sprawa tej szczególnej skargi niewątpliwie w najbliższym czasie będzie wyjaśniona.

Dolar zwycięży

Tendencja mocniejsza również dla innych walut

W ciągu dnia wczorajszego dolar w dalszym ciągu zwyciężał. W godzinach przedwieczornych dolar w obrotach prywatnych notowano: 8.97 do 8.98. Silnie kształtują się również kursy innych walut: funt 29.50, marka niemiecka 212.50. Zniżowały bardzo poważnie listy zastawne m. Warszawy i miasta Łodzi, spadając od soboty z

52 na 46. Pozostaje to w związku z uchwaloną przez radę ministrów ustawą o obniżeniu oprocentowania przy kredytach długoterminowych, której i-sze czytanie odbędzie się, na wtorkowym posiedzeniu sejmiku. W kołach bankowych przewidują dalszą chwilową wyżkę dolara, ale ma to być tylko zjawisko przejściowe.



Już wkrótce ujrzycie największy film pacyfistyczny świata

AXELA

wg. powieści Pizera Benoit

z Warnerem Baxterem,

Leila Hyams

i Aleksandrem Kirklandem

w rolach głównych.

Reż. William K. Howard

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce!
„Liljanka
chce się
rozwieść”

Produkcja
ERYKA POMMERA

W rolach głównych:

Liljan Harvey

Henri Garatt

P. Leon Malhomme



Gdyżczasowy konsul generalny R. P. w Bytomiu i w Opolu obejmie z dniem 1 stycznia 1933 r. stanowisko radcy w ambasadzie R. P. w Paryżu.

Odczyt

o barwieniu bawełny

Staraniem związku zawodowego chemików i bakterjologów Rzeszy Polskiej z siedzibą w Łodzi odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 8.30 w lokalu przy ul. Narutowicza 32. odczyt inż. Stanisława Łaskiewicza: „O barwnikach i barwieniu bawełny” Wstęp wolny.

ODCZYT DR. J. SZECHTMANA.

Słynny sjonista - rewizjonista oraz świetny mówca i znakomity dziennikarz dr. J. Szechتمان, redaktor znanego czasopisma, wychodzącego w Paryżu „Razswjet”, przyjeżdża do Łodzi w nadchodzący czwartek, dnia 15 b. m. i wygłosi w filharmonii ciekawy odczyt na temat: „Kłamstwo i obłuda” czyli „Prawda o sytuacji żydów w Rosji sowieckiej”. Bilety na ten ze wszelkich miar interesujący odczyt sprzedaje kasa filharmonii.

DZISIEJSZY ODCZYT PROF. SAMOJŁOWICZA.

Dziś we wtorek odbędzie się w filharmonii zapowiadany odczyt znakomitego rosyjskiego uczonego prof. R. Samojłowicza na temat: „Lamaczem lodów „Krassin” oraz okrętem powietrznym „Hrabia Zepelin” do krajów arktycznych”. Wykład będzie popularny i wygłoszony zostanie w języku niemieckim jak również będzie w streszczeniu opowiedziany po rosyjsku. Odczyt ilustrowany będzie niezmiernie interesującymi przezroczkami.

Wszędzie, gdzie tylko przybywa prof. R. Samojłowicz sale wyprzedane są do ostatniego miejsca na kilka dni przed prelekcją. Zainteresowanie w Łodzi jest również wielkie.

Incydent z prof. Einsteinem

okrył Amerykę śmieszością

Oburzenie i protest kół intelektualnych

Wyjeżdżającego do Ameryki prof. dr. Einsteina spotkała bardzo przykra przygoda. Oto na skutek akcji protestacyjnej, podjętej przez jakąś „Lige kobiet patriotycznych” w jednym z miast Stanów Zjednoczonych rozpetala się w Ameryce ubliżająca wielkiemu myślicielowi, a wszelkie cechy typowej pytkości i wulgarności nożąca polemika na temat jego przyjazdu i „światopoglądu”. Ta sama opinia kobiet, która zwykła „antoflowem” krokiem wlać w zakamarki prywatnego życia gwiazd filmowych próbowała w swej bigoterji i łepocie szperać w życiu osobistym i poglądach jednego z najwybitniejszych mężów współczesności.

Przykrym zbiegiem okoliczności zbiegło się z tym hałasem amerykańskim niezbyt miłe przyjęcie, jakiego prof. Einstein doznał w konsulacie amerykańskim w Berlinie. Przedstawiono mu do wypełnienia stary szablon kwestionariusza

dla emigrantów, uzupełniony inkwizycyjnymi pytaniami na rozmaite tematy. I tak pytano uczonego do jakich organizacji należy co sędzi o anarchizm, komunizm i Boga, czy zamierza obalić rząd amerykański lub prezydenta Stanów Zjednoczonych, czy przypadkowo nie jest poligamią i czy w rodzinie jego nie było wypadków chorób umysłowych, albo on sam nie przebywał przypadkiem w zakładzie lub sanatorium dla takich chorób.

Bardzo cierpliwy i z natury skromny i spokojny uczonec uznał, że ta inkwizycja orzeka o granicach przyzwoitości. Oświadczył konsułowi, krótko, że zamierza wyjechać do Ameryki wyłącznie w celach badań i prac naukowych i że na wypadek nieotrzymania wize w ciągu 24 godzin noga jego nie stanie więcej w życiu na „wolnej” ziemi amerykańskiej.

Echa tego incydentu droga kablami „United Press” przedostały się natychmiast do Nowego Jorku, gdzie wywołały najwyższe oburzenie najwyższych kół intelektualnych w Ameryce. Jako pierwszy wystąpił z gorącym protestem rektor wszechniew nowojorskiej „Columbia University” Butler, który ogłosił w całej prasie amerykańskiej list, wyrażający oburzenie z powodu poniżającego i obraźliwego sposobu traktowania Einsteina. Butler żąda na tychmiastowej dymisji nieodpowiedzialnego urzędnika Stanów w Berlinie.

Z Nowego Jorku donoszą, że sprawa Einsteina odbiła się niezwykle donośnym echem w życiu publicznym. Opinia publiczna w Ameryce potępia sławianie Einsteina w ogonku przeciwnych imigrantów amerykańskich. Prasa amerykańska pisze, że zastępowana wo-

bee uczonego inkwizycja stanowi najgorszy dowcip humoru anglosaskiego. Całe szpalty wypełnione są tą kwestją, a z wszystkich stron spieszą z wyrazami gorącej sympatii i hołdu dla Einsteina, a równocześnie protestu przeciw opisanym wypadkom, które okryły Amerykę śmieszością i poniżeniem.

Z Berlina donoszą, że konsul amerykański jeszcze tego samego dnia przesłał do prof. Einsteina pismo, w którym zawiadomił uczonego, że wiza amerykańska stoi do jego dyspozycji bez ograniczeń.

Jednocześnie Albert Einstein otrzymał depeszę od rządu waszyngtońskiego, który wyraża ubolewanie w związku z nieporozumieniem w sprawie udzielenia mu wize wjazdowej.

Konsul amerykański w Berlinie telefonicznie powiadomił prof. Einsteina, że wiza została udzielona, cała zaś sprawa uważać należy za zlikwidowaną.

TEATR I MUZYKA

TEATR POPLARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. po cenach znizowanych (od 40 gr. do 1.70) pełna humoru operetka w 3 akt. „Lady Chic”.

9 KONCERT MISTRZOWSKI.

9-ty koncert mistrzowski odbędzie się w filharmonii w nadchodzącą środę, dnia 14 b. m., który uświetnią dwa nazwiska najwybitniejszych polskich artystów, a mianowicie: Ireny Dubiskiej, znakomitej skrzypaczki oraz pianisty światowej sławy Józefa Turczyńskiego. Artyści wykonają utwory Saint Saensa, Szopena, Ravela, Andrzejewskiego, Paganiniego, Szymanowskiego oraz Beethovena Sonatę Krucznerowską. Ceny biletów zostały uprząstkwione dla wszystkich.

Nowy prezydent Szwajcarii



Edmund Schulthess został wybrany na 1933 r.

Bóle reumatyczne
artretyczne, neuralgiczne
usuwają szybko przez zwykłe wcieranie
Balsam Bengalski
karpińskiego

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
- 15.30 Komunikat państw. urzędów, fizyczn. i państw. zw. sportowego
- 15.35 „Wśród książek”.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.25 Odczyt dla nauczycieli pt. „Państw. Rada Oświec. Publ.” — wygł. p. Hakuch.
- 16.40 „Postęp techniki a rozwój stosunków gospodarczych świata” wygł. dr. Feliks Burdecki.
- 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry filh. warszawskiej pod dyr. Fritza Mahlera.
- 18.00 Przemówienie dyr. Stefana Lopatto.
- 18.10 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”.
- 19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Transmisja z Wilna feljetonu muzycznego pt. „Dynastia Comperinów” wygł. prof. Tadeusz Szeliowski.
- 20.00 Muzyka żydowska. Wokal: nadkantor Gerson Sirota (tenor) i chór synagogi im. Nożyka pod dyr. Dawidowicza.
- 21.10 Wiadomości sportowe.
- 21.10 Recital skrzypcowy Colety Frantza.
- 22.00 Kwadrans literacki: nowela Mieczysława Weinerta „Zaślubiny pana de Ponthievre”.
- 22.15 Płyty gramofonowe.
- 23.00 Muzyka salonowa

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Monachjum (532)
- 21.10 Koncert (Uwertura „Manfred” Schumana, Rapsodia na alt, chór męski i orkiestrę oraz Koncert fortepianowy D-moll.
- Wrocław (325)
- 21.45 Sonata F-moll Brahmsa na klarnet z fortepianem.
- Wiedeń (517)
- 20.15 Recital wiolonczelowy.
- Kalundborg (1153)
- 21.30 Tris fortepianowe: Haydn C-dur i Beethovena warjacje.
- Bukareszt (391)
- 20.00 Koncert (M. in. Uwertura „Prometeusz” i Symfonia IV Beethovena, Koncert na harfę z orkiestrą Bussena).
- Praha (488)
- 20.50 Kwartet smyczkowy D-moll Vranickiego.
- Budapeszt (550)
- 2.30 Recital fortepianowy (Suita francuska C-moll Bacha, Scherzo E-moll Mendelssohna, Sonata B-dur Schuberta).

Nowy pociąg błyskawiczny

Warszawa—Paryż

Od 15 maja 1933 roku komunikacja między Warszawą a Paryżem ulegnie skróceniu o 7 godzin. Obecnie podróż ta trwa 31 godzin, od maja zaś tylko 24 godzin. Wyjazd z Warszawy nastąpi o godz. 20-ej, przyjazd do Berlina o g. 7 rano, przyjazd do Paryża o godzinie 21-ej tego samego dnia. W ten sposób podróż do Paryża zostanie skrócona o jedną noc.

100-lecie urodzin twórcy wieży



Eiffel



Na zdjęciach naszych widzimy podobiznę Aleksandra Gustawa Eiffela, urodz. w Dijon w 1832 roku oraz słynną wieżę na polu Marsowym w Paryżu, liczącą 300 mtr. wysokości.

Maquillage zł. 2

Institut de Beauté

POMA

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front

Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, węgry i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Polski przebój filmowy wg. scenariusza A. Marceżyńskiego i H. Zielińskiego

Tańce w wykonaniu Parnella i Halamy. Śpiewy solowe: Mieczysław Fogg. Ilustracja muzyczna: Zygmunt Białostocki.

Nadprogram: Aktualności z kraju. — **Ceny miejsc znizone!** — Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12-ej. — Sala mocno ogrzana! — **Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!**

BIAŁA TRUCIZNA

Przejmuję i wzrusza tragedję ludzi zepchniętych na dno życia przez potworny nalóg. W rolach głównych: **Stefan JARACZ** i **Marja Zarębińska.**

Amerykańska dreyfusjada 5990 dni w więzieniu-niewinnie

Jak donieśliśmy, przed trybunałem Rzeszy w Lipsku toczył się w tych dniach głośny proces Bullerjahn, którego sądy pruskie w 1925 roku skazały na dożywotnie więzienie za zdradę stanu. Bullerjahn odsiedział 7 lat więzienia i dopiero ostatnia rozprawa przyniosła mu wyrok uniewinniający i odzyskanie wolności.

Rehabilitacja Bullerjahn wywarła w Niemczech wielkie wrażenie, a w związku z sensacyjnym wyrokiem, obalającym dotychczasowe orzeczenia kilku instancji, pisma przypominają, iż w światowej kronice sądowej istnieje kilka takich procesów, których surowe wyroki oczekują obalenia.

Jedną z takich spraw jest tak zwana „amerykańska dreyfusjada“.

Krwawa demonstracja

22 lipca 1916 roku. Ameryka jest w przededniu przystąpienia do wojny. Przez cały kraj przewalają się ramiętne a rozbieżne agitacje: „Przystąpić do wielkiej wojny!“, „Nie mieszać się do spraw europejskich!“. Atmosfera była napięta do ostatniego stopnia. W Waszyngtonie już wiadano, iż za sadnicze postanowienie przystąpienia do wojny po stronie ententy już zapadło. W miastach raz po raz, dla odpowiedniego przygotowania opinii, urządzano demonstracje i tak zwane „defilady gotowości bojowej“. 22 lipca odbywała się taka defilada w San Francisco.

Punktualnie o godzinie 2 minut 6 w samym środku defilujących tłumów eksplodowała bomba. Dziesięć osób padło na miejscu, czterdzieści zostało rannych.

Na miejscu wybuchu znaleziono kilka naboików dynamitowych, tak zwanych „2“, „32“ i „38“ kalibrów.

To było wszystko — żadnych innych poszlak na miejscu nie znaleziono.

Billing i Mooney

Prokurator San Francisco przystąpił do śledztwa z nie-

zwykłą energią. Cała policja została postawiona na nogi, zmobilizowano wielki sztab detektywów, wyznaczono wielkie nagrody pieniężne za wykrycie zamachowców. Usiłowania policji wykrycia przestępców okazały się daremne, natomiast prywatni detektywi zdołali znaleźć w mieszkaniu robotnika fabrycznego Billinga kilka naboików, rzekomo identycznych z tymi, które znaleziono na miejscu. Billinga aresztowano. Okazało się, że Billing ma przyjaciela, niejakiego Mooney, który właśnie znajdował się poza San Francisco. Owiec dziawczy się z gazet o aresztowaniu Billinga, Mooney telefonicznie zawiadomił prokuratora o tem, że wraca do San Francisco pociąg, by złożyć zeznania, stwierdzające całkowitą niewinność Billinga. Kiedy Mooney przybył do San Francisco, aresztowano go na dworcu.

Fatalny zegar

Stany Zjednoczone znajdowały się już w wojnie z Niemcami, kiedy odbywał się sąd nad Billingiem i Mooney. Na rozprawie obrona przedstawiła dwa zdjęcia fotograficzne, zrobione przez jakiegoś amatora na miejscu, oddalonem o cały kilometr od terenu eksplozji. Na zdjęciu widoczna była grupa osób, która umieszczała się na dachu jakiegoś domu, by przyrządzić defiladzie. W grupie tej znajdował się Billing oraz Mooney z żoną. Na pierwszym piętrze tego domu był zakład zegarmistrzowski. Zdjęcie przedstawiło zegar, wskazujący godzinie 2 minut 1 — wybuch bomby miał miejsce o godzinie 2 minut 6 i był o przeszło kilometr dalej od owego domu.

Temu rzeczowemu dowodowi oskarżenie przeciwstawiało zeznania prostytutki Estelly Smith, byłego kelniera Mac Donald, nałogowego kokainisty, którzy zgodnie twierdzili, iż widzieli Billinga i Mooney na miejscu wybuchu bomby. Przy sięgli wahał się z wydaniem wyroku. Ale był to czas wojny, ucierpiał o około 50 osób —

ażała sprawiedliwości przechylała się na niekorzyść oskarżonych.

W ostatniej chwili prokurator dorzucił oskarżające zeznania niejakiego Ochsmanna, który również stwierdził, iż widział Billinga i Mooney na miejscu wypadku. Coprawda pomiędzy jego zeznaniem, a zeznaniami poprzednich świadków istniała uderzająca rozbieżność. Różnica czasu wynosiła około pół godziny. Tylko tej okoliczności mieli oskarżeni do zawdzięczenia, iż wyrok uratował ich od elektrycznego fotela, skazując ich wszakże na dożywotnie więzienie.

Falszywe zeznanie prostytutki

Skończyła się wojna, obrońcom skazanych udało się udowodnić, iż Ochsmann znajdował się w dniu defilady w innym mieście. Prostytutka przyznała się, że prywatnie biuro detektywów zapłaciło jej za fałszywe zeznania. To samo wkrótce zeznał wobec władz Mac Donald.

Opierając się na tych nowych i rewelacyjnych dowodach niewinności swych klientów, obrońcy zwrócili się do gubernatora Kalifornii z podaniem o skasowanie wyroku. Spotkała ich odmowa.

Billing i Mooney siedzieli w jednym z najcięższych zakładów karnych w Ameryce. Mijały lata.

Papen winowajca

Ale oto zaszło coś nieoczekiwanego. W 1929 roku, czyli po 13 latach niejakiego Louis Smith, wielokrotnie notowany w policji amerykańskiej jako „ciemna figura“, pozostający podczas wojny pod zarzutem należenia do „ekipy sabotażowej“, zorganizowanej przez ówczesnego wojskowego attache Niemiec w Waszyngtonie, niedawnego kanclerza Niemiec, von Papena, przyznał się, iż to on 22 lipca 1916 roku rzucił bombę w San Francisco w środek defilującego tłumy. Smith do- starczył tak niezbitych dowo-

dów wiarygodności swego zeznania, iż prawdziwość skruchy, okazanej na łożu śmierci, nie pozostawiała żadnych wątpliwości. Wszakże Smith odmówił wskazania osób, które współdziałały w wykonaniu zamachu.

Zdawałoby się, że ten nowy dowód niewinności Billinga i Mooney będzie dostatecznie przekonujący dla władz amerykańskich. Rozpoczęto nową akcję dla przywrócenia wolności niewinnie oskarżonym, ale jak w tylu innych wypadkach, kiedy chodzi o rewizję procesu i ujawnienie zbrodniczych machinacji, popełnianych przez potężne biura prywatnych detektywów, wszystkie usiłowania rozbiły się o zbyt bliską łączność skorumpowanej policji amerykańskiej z elementami przestępczymi.

Roosevelt za rewizją procesu

Od chwili zasądzenia Billinga i Mooney minęło 16 lat. Długo obecnie, wobec obrania Roosevelta prezydentem i przeprowadzonej w b. energicznym tempie likwidacji dotychczasowych stosunków policyjnych w Stanach Zjednoczonych, obydwoim więźniom zaświata nadzieja odzyskania wolności. Delegacji, która zgłosiła się wraz z 84-letnią matką Mooney'a do Roosevelta, przysłał mieszkaniac „Białego Domu“ oświadczył, iż pierwszy dzień jego urzędowania będzie pierwszym dniem wolności dla niewinnie osadzonych, od 16 lat przebywających w więzieniu, Billinga i Mooney.

Prasa amerykańska oświadcza, że gdyby Roosevelt przed swym wyborem, który i tak przyniósł mu miazdzącą większość, był wydał podobne oświadczenie w sprawie „amerykańskiej dreyfusjady“, wystarczyłoby to najzupełniej, by naród amerykański wypowiedział się za nim.

A czem będą zrehabilitowane dla obu ofiar „amerykańskiej sprawiedliwości“ straszliwe długie dni i noce więzienia. Było ich dotychczas 5990.



U źródła nadziei bogactwa
Mikrofon na głębokości 2.500 stóp

Zaledwie kilka tygodni temu odkryto w Austrii, w Zisterdorf odległym o 50 km. od Wiednia, źródło bijące źródło naftowe. Wiadomość obiegła całą Austrię z szybkością fali radiowej; we wszystkich uniwersytetach zrodziła się nadzieja powrotu do dobrobytu, a może nawet bogactwa. Źródło naftowe w Zisterdorf stało się tematem rozmów i teoretycznych kalkulacji wszystkich obywateli kraju.

Oczywiście, takie zainteresowanie nie mogło uciec uwagi radiostacji wiedeńskiej, zawsze czujnej na wszelkie zdarzenia wagi reporterskiej. „Ravag“ wiedeński zawiadził natychmiast z mikrofonem, który dotarł 29 listopada aż do głębokości 2.500 stóp i swym niezwykle czułym uchem podłuszczał szmery tryskającej fontanny nafty i syczenie gazów ziemnych, uchodzących z przewodu wiertniczego o średnicy 132 mm.

Mikrofon oddał tak wiernie wszystkie efekty akustyczne, że postanowiono urządzić nową „transmisję pocieszenia“ w połowie bieżącego miesiąca, grudnia. Austriacy przywiązują do tych szeptów matki ziemi wielkie nadzieje na przyszłość.

Brazylia przestaje uprawiać kawę

RIO DE JANEIRO, 12.12. — Prezydent republiki brazylijskiej Vargas, podpisał dekret, mocą którego sadzenie nowych plantacji kawy zostało wstrzymane na przeciąg trzech lat.

Amnestia w Portugalii

PARYŻ, 12.12. (Tel. wł.) Rząd portugalski ogłosił wczoraj amnestię polityczną. Skorzysta z niej wielu wygnańców i więźniów politycznych a m. in. paru b. ministrów.

Przeciwno Grypie

przebiegnięciu i bólowi reumatycznemu stosuje się Tabletki Togal, które usuwają chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadbajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

OSYP DYMOW

Podarunek dla lekarza

Pan Ypselon otrzymał od lekarza rachunek za leczenie córki. Spogląda na rachunek i sam do siebie mówi:

— Sto dwadzieścia złotych za trzytygodniowe leczenie — to wcale niedrogo. Bardzo uczciwy lekarz. Doskonały lekarz. Można powiedzieć: uratował mi dziecko i wyrwał je z objęć śmierci. Dziś jeszcze posłę mu pieniądze i to całą kwotę naraz.

Pan Ypselon zanotował powyższe postanowienie, by — broń Boże — nie zapomnieć wysyłać pieniędzy. Po chwili zaświtała mu nowa myśl.

— Dlaczego bym nie miał posłać lekarzowi prezentu? Przecież tak szybko przyszedł i kto wie, co by się stało z moim dzieckiem, gdyby nie momentalny zastrzyk. Z dyfterytem niema żartów. Tak, pójdę do lekarza osobiście, zaniósę mu podarunek, wpłacę pieniądze i po-

dziękuję za tak skuteczną pomoc. Pan Ypselon opuścił swoje biuro, udając się do mieszkania lekarza. Po drodze obserwował pilnie rzęsiście oświetlone wystawy sklepów.

— Coby właściwie kupić lekarzowi na pamiątkę? No... zobaczymy.

Wszedł do sklepu z obrazami i ramami. Za portret „człowieka w hełmie“ zażądał sprzedawca 50 złotych. Głowa Beethovena kosztowała 40 zł. Korale z wyspy Tahiti 65 złotych. Ale poco lekarzowi korale?

Pan Y. opuścił magazyn i w ciągu pięciu minut był już w pierwszorzędnym sklepie galanterji męskiej. Tu znajdował się już większy wybór: krawaty, koszule, jedwabne niały, złote spinaki do mankietów itd. Ale na miłość boską, jakżeż drogie są te rzeczy! No, można było po niższej cenie kupić zielony

kostium kąpielowy, ale o tej porze? W zimie kostium kąpielowy?

Tuż obok znajdował się „Magazyn Sztuki Japońskiej“. Budda z sześcioma rękami i skośnymi oczyma nadawał się właściwie najbardziej na prezent dla lekarza — specjalisty chorób wewnętrznych. Kosztował 12 złotych. Pan Ypselon za myślił się.

Każdy lekarz, który bada dziecko chore na dyfteryt, natychmiast stosuje iniekcję. Nic w tem zresztą niema nadzwyczajnego. A serum także nie jest jego wynalazkiem. 12 złotych — to dziś zbyt duża kwota.

— Misternej roboty szczypce do ognia, cale w brzoju, pozostawione przez zmarłą cesarową La-o-Li, kosztowały zaledwie 7 złotych. Tak to byłoby doskonałe na prezent... Szczypce do ognia! Przecież jest zimno i powinno się o tej porze siedzieć przy płonącym kominku i słuchać opowiadań jakiegoś emerytowanego pułkownika lub starego, wysłużonego leśniczego. Suche drzewo pali się z sympatycznym trza-

skiem i na podłogę wypada nawpół tła głośnia. Wówczas przydają się szczypce...

Pan Ypselon myślał dalej:

— To się tak łatwo mówi: „Uratowałem moje dziecko od śmierci“. „Ocaliłem dziecko życie“. Ale wszak nie jesteśmy na scenie. A potem dziewczyna tak zdrowa konstytucyjnie, jak moja (wdała się we mnie) — i tak zostałaby przy życiu. Ergo: nie lekarz ją ocalił — lecz ja. On ją tylko badał i leczył. 7 złotych za jakieś stare żelazko. Może... Może pan to sprzeda taniej? — zapytał Ypselon.

— 6,50 — taniej nie mogę — odparł sprzedawca.

— 120 złotych za trzytygodniową konsultację — to bardzo dobra zapłata. Gdybym tak każdemu, kto u mnie częściej bywa, chciał robić prezenty — byłbym bardzo prędko bankrutem.

— Dziękuję, szczypce nie podobają mi się...

Tuż przed domem, w którym lekarz mieszka, zobaczył pan Ypse-

lon wielki skład wyrobów tytoniowych.

— No nareszcie! — powiada wdzięczny ojciec — wreszcie mam najlepszy prezent. Ladna kaseta cygar, to doskonały podarek.

Kupił 25 cygar i kazał je zapakować w cienkie, białe bibułki. Po chwili dzwonił do mieszkania lekarza — lecz, o zgrozo! w ostatniej chwili przypomniał sobie, że wybacza jego dziecku wcale nie jest palaczem.

— Nie szkodzi — zakonkludował ojciec — to ja sam wypalę cygara.

Myśl ta dodała mu humoru i od tej chwili był w doskonałym usposobieniu.

Gdy pan Y. wszedł do mieszkania lekarza, natychmiast po przywitaniu się rzekł:

— Przyszedłem osobiście — kochany doktorze — by wyrównać rachunek. — Oto sto dziewiętnaście złotych i 60 groszy — 40 groszy zatrzymuję tytułem dwóch rozmów telefonicznych, jakie pan miał z mego telefonu. Pan sobie przypomniał, prawda?

Wiadomości bieżące

Bez zmian
w T. A. Schloessera

Korespondent polskiej agencji telegraficznej w Ozorkowie w dniu 11 b. m. podał wiadomość o przejęciu Tow. Akc. Schloesserowskiej Manufaktury przez Majera Fogla w Ozorkowie. W związku z tem, wszyscy pracownicy zarówno umysłowi, jak i fizyczni tej firmy, mieli otrzymać wypowiedzenie.

Jak się dowiadujemy u źródła, wiadomość ta jest nieprawdziwa. Jest rzeczą jasną, że o tem, ażeby przejąć jakieś towarzystwo akcyjne, zdecydować może jedynie walne zebranie wszystkich akcjonariuszy. O ile była mowa o zmianie w T-wie Schloesserowskim, to jedynie w tym sensie, że firma ta została wydzierżawiona, a nie, by firma została przez kogoś przejęta. O wydatnem zmniejszeniu uruchomienia w zakładach schloesserowskich pisało już w swoim czasie, nie było to jednak związane z przejęciem firmy przez Majera Fogla, a było wynikiem braku zamówień ze strony klientów i konsumentów. (ag)

Hirschberg i Wilczyński
wymówił robotnikom

W związku z zakończeniem sezonu zimowego w branży dzianej i trykotażowej oraz z wykonaniem wszystkich zamówień eksportowych i wojakowych, jedna z tutejszych największych firm trykotażowych, a mianowicie firma Hirschberg i Wilczyński, sp. akc. wymówiła pracę wszystkim swym robotnikom na dwa tygodnie z dniem 3 b. m.

W jakim stopniu dotknie redukcja ta robotników, trudno w tej chwili przewidzieć, zażnać jednakże należy, że wszystkie większe firmy trykotażowe na okres miesięcy grudnia i stycznia wydatnie zmniejszają uruchomienie, w związku z brakiem zamówień.

Przemysł trykotażowy średni i drobny, do redukcji pracy przystąpił już znacznie wcześniej. (ag)

Zapoznaj się w czasie

NOWEM PRAWEM, które będzie obowiązywało w całej Polsce z dniem 1 stycznia 1933 r.

Kup

**KODEKS
POST. CYWILNEGO**
sędz. Szretera i dra Akersberga

Do nabycia:
w księg. K. Neumillera
S. Seipolta

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. S. Gorfina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Popierajcie Tydzień
Zapalki T-wa Nies.
Pom. Bieanym Chorym i Położnicom "Linias-Hacholim"

Profesor Samojłowicz w Łodzi

Historja wypraw arktycznych.-Sytuacja uczonych w Sowietach.-Polscy uczeni w Rosji.-Praktyczne wyniki wypraw.-Uznanie dla gościnności i urzędów polskich

(Specjalny wywiad „Głosu Porannego” z wybitnym badaczem podbiegunowym)

Korzystając z pobytu w Łodzi znakomitego uczonego, światowej sławy, odkrywcy i badacza okolic arktycznych, prof. Rudolfa Samojłowicza, współpracownika „Głosu Porannego” uzyskał z nim wywiad.

Profesor przyjmuje nas w hotelu, wyrażając gotowość podzielenia się wrażeniami ze swych wypraw, szczegółami swych odkryć i życia, w strefie dotychczas niezamieszkałej.

Wysoki, starszy pan o ujmującym uśmiechu i miłym głosie sprawia na pierwszy rzut oka wrażenie człowieka ze stali, człowieka, któremu wierzyć można, nie przestraszyła go walka z ogromem trudności i niebezpieczeństw, jakie gromadzą się na drodze badacza polarnego. Kilka chwil rozmowy, wewnętrzna kolosalna zapas wiedzy, jakim rozporządza nasz rozmówca, a jednocześnie prawdziwy dar prowadzenia przystępnej i interesującej pogawędki.

— Pan profesor po raz pierwszy w Łodzi?

— W Łodzi tak, natomiast inne miasta Polski odwiedziłem już, wygłaszając odczyty, na zaproszenie towarzystw geograficznych. Byłem w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, a po moim jutrzejszym odczycie w filharmonii, jadę do Białegostoku.

— W ilu wyprawach arktycznych brał pan profesor udział?

— W 19-tu większych i mniejszych — mówi prof. Samojłowicz z uśmiechem stałego bywalca okolic podbiegunowych — Ostatnią przedsiębrałem w roku 1932 na łamaczu lodów

„Russanow” w głąb Syberji północnej. Byłoby ich znacznie więcej, lecz musi pan wiedzieć, że to przedsięwzięcia nadzwyczaj kosztowne. Dla przykładu podam panu cyfry kosztów trzech wypraw, zorganizowanych przez Instytut arktyczny w Leningradzie do Ziemi Franciszka Józefa, do Czeluski i szlakiem morskim Archangielsk — Władywostok. Wyniosły one mianowicie przeszło dwa i pół miliona rubli. Wyprawa wprawdzie przewidziana jest nie na dłużej niż dwa do trzech miesięcy, jednak trzeba się liczyć z możliwością, że potrwa rok i więcej.

W ostatniej z wypraw brały udział 93 osoby, zrozumiałe więc są te olbrzymie koszty.

— Jaka wyprawę zalicza pan profesor do najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych?



KREM HERBA jest do nabycia już od zł. 0.90.

Każda Piękna Pani

powinna używać zawsze mydła i kremu Herba, tych idealnych i tak skutecznych środków kosmetycznych, a osiągnie z łatwością czystą i młodzieńczą cerę

**MYDŁO i KREM
HERBA**

Bunt żebraków

„Prezes” grozi represjami

W Warszawie wybuchł ostry bunt. Wrzenie ogarnęło zawodowych żebraków. Nie znaczy to bynajmniej, że porzucili placówki na ulicach. Nie w tym kierunku zmierza akcja, którą reklamowano ostatnio. Żebracy występują przeciw „prezesom” i wodzirejom.

Zbieracze jałmużny tworzą w Warszawie sprężystą i karną organizację. Na czele stoi niejaki Antoni Sławiński, zamieszkały w barakach na Anno polu. Był niegdyś froterem, ale z chwilą wprowadzenia elektro-luksów i innych maszyn do froterowania — stracił zarobek. Ponieważ natura obdarzyła go wyglądem trupa, zapadła mu oczyma i twarzą, jakby z grobu wyjął, postanowił więc warunki te wykorzystać.

Przechodnie doskonale znają sylwetkę Sławińskiego, który stoi zwykle bez ruchu we wnętrzu domu, patrzy w niebo i czeka. Kto spojrzy na fotogeniczną twarz prezesa żebraków, ten sięga do sakiewki.

„Prezes” posiada plan miasta i wyznacza posterunki żebracym. Każdy żebrak płaci mu oraz innym „członkom zarządu” haracz. Jeżeli o tem zapomni, przysła mu konkurentów, którzy odstraszają klientów.

Wysokość haraczu jest zależna od miejsca. Najdrożej opłacane są postoje przed teatrami, kawiarniami, następnie w przejściach krytych i t. p. Ostatnio armia żebraków zbuntowała się i nie chce płacić wysokich stawek wyznaczonych przez Sławińskiego.

Sławiński zwołał ogólny wiec „dziadków” i „babek” do Wawra. Jednak nikt się nie stawił. Postanowił więc inaczej zareagować. Zamierza sprowadzić do Warszawy kilkuset żebraków z prowincji, by w ten sposób zgłębić opornych.

Czy mu się uda? Zobaczymy. Żebracy warszawscy, uprzedzili wydział opieki społecznej, że „prezes” może uciec.



Niemieckie towarzystwo komunikacji lotniczej urządziło jako podarunek gwiazdkowy dla dzieci specjalne loty po znizowanych cenach. Piętnaścioro małych pasażerów odbywa co pół godziny określone loty we wszystkich większych miastach. Jak widzimy na zdjęciu św. Mikołaj osobiście bierze udział w tych emocjonujących przejażdżkach.

— W jakich warunkach żyją w ZSSR, uczeni i wynalazcy?

— Można ich podzielić na trzy mniej więcej zasadnicze grupy, odpowiednio wyposażone. Wielcy uczeni, młodzi uczeni i asystenci. Rząd wykazuje dużo troskliwości i inicjatywy dla ich zamierzeń. Stara się postawić ich na odpowiednim poziomie materialnym, umożliwiając im twórczą pracę. W myśl wskazań „piatiletki” uczeni pracują według ułożonego zgóty planu, co stwarza systematyczność tak cenną dla wyników praktycznych. Instytut arktyczny w Leningradzie, którego jestem kierownikiem, mieści się w dawnym pałacu hrabiego Szeremetiewa wspólnie z instytutem astronomicznym.

— Kto finansuje instytut arktyczny?

— Podlegamy bezpośrednio Radzie komisarzy ludowych. My i akademja nauk mamy ten przywilej. Inne instytucje naukowe znajdują się pod opieką komisarzy dla spraw oświaty — Bulnowa.

— Czem Homacz się ta troskliwość rządu w stosunku do instytutu pana profesora?

— Zarówno wynikami teoretycznymi jak i praktycznymi...

— „Praktycznymi?”

— Tak jest. Wydawałoby się, że wyprawa polarna nie może mieć wyników czysto praktycznych. To jednak nie odpowiada prawdzie, przekonam pana przykładami. W 1926 roku, pod czas wyprawy, odkryliśmy kolosalne złoża t. zw. „apatytu”, zawierającego znaczną ilość fosforu. Używamy go z powodzeniem do używania roli. Biologowie ocenili złoża apatytowe na 4 milardy tonn. Nasze odkrycie spowodowało powstanie miasta Chibinogorsk, które od 6 zaledwie lat istnienia liczy już 30 tys. mieszkańców. Wydobrywamy stamtąd rocznie 600 tysięcy tonn apatytu. Jako drugi przykład posłużyć może historia miasta Igorki, 300 km. na południe od delfy Jeniseja, gdzie odkryliśmy nieprzebrane bogactwo w drzewostanie. Obecnie mieszka tam i pracuje 12 tys. mieszkańców, obsługujących liczne mechaniczne tartaki, powstałe tam, jak grzyby po deszczu.

— Czy pan profesor wspólnie pracuje z uczonymi polakami?

— Owszem, nawet u mnie w instytucji pracuje biolog polak, profesor Retkowski. — Jedną ze swych głównych prac, prof. Retkowski ogłosił drukiem po polsku w „Przeglądzie Biologicznym”, a często zdążył się, że i dla mnie Homacz niektóre rzeczy. Poza tem pracuję tam profesorowie Morozowicz i Lirjeczewicz, również znani i cenieni naukowcy.

— A teraz na zakończenie, co pan profesor powie o przyjęciu, jakie mu zgotowano w Polsce?

— Jestem zachwycony gościnnością. Nawet w Gdańsku ofiarowano mi honorową bezpłatną wize. Proszę specjalnie o wyrażenie w piśmie pańskim mej wdzięczności dla wszystkich czynników urzędowych, z jakimi się stykałem.

Na tem kończymy naszą interesującą rozmowę, obiecując powtórne spotkanie na odczycie prof. Samojłowicza w filharmonii.

Los bezrobotnej młodzieży

Jak rozwiązać to palące zagadnienie w dobie kryzysu

W okresie przed obecnym kryzysem gospodarczym można było zaobserwować następujące zjawisko:

Oto w miejsce drogo opłacanego robotnika wykwalifikowanego do przemysłu przenikała masowo tania siła robocza: kobieta i młodociany pracownik.

Jeżeli sięgniemy do sprawozdań inspekcji pracy, które od twarzają zresztą stan zatrudnienia tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych, okazuje się, że liczba młodocianych z 51 tysięcy w r. 1926 wzrosła do 77.500

Restauracje po godz. 23

Starostwo wydaje już zezwolenia

Łódzkie starostwo grodzkie zawiadamia, że właściciele restauracji II kategorii handlowej z racji zbliżającego się Nowego Roku winni obecnie wszcząć już starania o uzyskanie zezwolenia na przedłużenie godzin handlu.

Jak wiadomo, właściciele restauracji II kategorii mają prawo otwierania zakładów swych wyłącznie do godziny 11 w nocy (23-ej). O ile zaś właściciele pragnie mieć restaurację otwartą do godziny 2 w nocy, jak się to przeważnie praktykuje, musi posiadać odnośne zezwolenie łódzkiego starostwa grodzkiego. Zezwolenia takie posiadają dziś ni właściciele na rok 1932 i winni je odnowić przed końcem b. roku. (a)

Przy bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu stosować można tabletki Togał. Togał uśmierza bóle, Togał wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów.

POD FAŁSZYWA FLAGA?

Nieuczciwy inkasent

Przywłaszczył pieniądze należne firmie „Majzel i S-ka”

Wczoraj stanął przed sądem okręgowym w Łodzi 30-letni Szymon Jozek Dressler, inkasent i wojażer firmy „Majzel i S-ka”, wyrób dywanów.

Firma oskarżyła Dresslera, iż przywłaszczył on sobie zainkasowane w Tarnowie 1.148 zł. 75 gr., we Lwowie — 1.011 zł. 68 gr. i w Stanisławowie — 1.743 zł. 65 groszy.

Jak wynikało z danych, uzyskanych na roprawie Dressler po przywłaszczeniu kwot, należnych firmie, ukrywał się i aresztowano go po dłuższych poszukiwaniach na lotnisku w Poddebnie.

w r. 1929. Posiłkowanie się pracą młodzieży i uszuwanie w ten sposób robotników dorosłych, stawało się coraz bardziej powszechnym zjawiskiem, zwłaszcza w mniejszych zakładach przemysłowych.

Gdy w r. 1930 poczęły się pierwsze przejawy kryzysowe i zaczęło się zwiększać bezrobocie, odezwali się liczne głosy krytyczne o nadmiernym punkcie widzenia społecznego — udziale młodzieży w produkcji. Jednak sfery przemysłowe znalazły natychmiast dość argumentów na uzasadnienie tego zjawiska. Ale nie przytaczały te sfery, że głównym motywem zatrudnienia młodzieży jest taniość ich robocizny, że kalkulacja wielu przedsiębiorstw opierała się jedynie na niskich płacach młodocianych.

W miarę jednak, jak kryzys się pogłębiał — liczba młodocianych w fabrykach poczęła się stopniowo zmniejszać. Ponieważ wskutek wielkiego braku pracy i ogromnej konkurencji wśród bezrobotnych można dziś zatrudniać z łatwością za

te samą stawkę płacy dorosłego robotnika, co i młodego chłopca — szale przeważała wydatniejsza i bardziej odpowiedzialna praca tego pierwszego.

Wobec tego aktualna stała się kwestja:

Co stanie się z młodzieżą, usuniętą z pracy? Jak wpłynie ten stan na byłych młodocianych pracowników?

Zagadnienie to jest istotnie poważną bolączką społeczną, domagającą się koniecznie jakiegoś rozwiązania.

Mamy obecnie w kraju kilkadziesiąt tysięcy młodocianych, wyrugowanych z fabryk, pozbawionych od 2 lat czy 1 roku pracy.

Do tej kadry przybędą niebawem dalsze zastępy. Władze wojewódzkie wydają już rozporządzenia — na zasadzie ustawy przemysłowej — ograniczające liczbę uczniów i terminatorów w przemyśle i rzemiośle. Co pocnie ta młodzież?

Jest to zagadnienie, które wymaga stanowczo załatwienia, wspólnego wysiłku władz szkolnych i organizacji społecznych.

Fabryka 10-złotówek

wykryta została w Łodzi w dzielnicy chojeńskiej

Monety dziesięciozłotowe, które ukazały się niedawno w obiegu, miały osobliwy „zaszczyt” ukazania się nieomal jednocześnie z podrobionymi monetami tej samej wartości.

Na wszystkich targowiskach łódzkich, w różnych sklepach i sklepikach, stale ujawniano wypadki usiłowania puszczenia w obieg fałszywych monet dziesięciozłotowych.

Falszerze, najwidoczniej w porę zaznajomieni z rozmiarami i wyglądem monet, usiłowali wykorzystać sposobność ulokowania na rynku jaknajwiększej ilości fałszywków, dopóki ogół nie zapozna się dostatecznie z właściwym wyglądem i dźwiękiem monet autentycznych.

W wyniku otrzymywanych informacji, iż ślady falszerzy bądź też kolporterów monet, prowadzą w kierunku dzielnicy chojeńskiej, skierowano tam wywiadowców.

Parotygodniowe obserwacje i wywiady doprowadziły wreszcie do tego, iż władze policyjne zwróciły uwagę na niejakiego Józefa Skoniecznego, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej nr. 14.

Ustalono, iż Skonieczny, nie posiadając żadnych uchwytłych źródeł zarobkowania, żyje dostatecznie, przytem ma niekiedy zatargi o wątpliwą wartość posiadanych przezeń monet.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Skoniecznego dokonano nieoczekiwanej rewizji.

W chwili wkroczenia wywiadowców do mieszkania, przy ul. Warszawskiej nr. 14, w mieszkaniu tem, oprócz Skoniecz-

nego, znajdowała się również Marja Przybylska.

Znaleziono podczas rewizji kilkanaście sztuk monet 10-cio złotych, naogół nieźle wykonanych, oraz pewną ilość stopu metalowego, czerpak do rozlewania metali, kociołek do topienia i formy gipsowe na monety. Znajdujących się w mieszkaniu, Przybylską i Skoniecznego, aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym.

Urządzenie fabryczki zostało skonfiskowane i przesłane władzom prokuratorskim jako dowód rzeczowy. (p)

Posel Żuławski w Łodzi

wyłosił mowę polityczną w kinie oświatowym

W sali kina oświatowego odbył się onegdaj, staraniem PPS wielki wiec polityczny z udziałem specjalnie przybyłych do Łodzi posłów Zygmunta Żuławskiego i Antoniego Szezerkowskiego.

Wiece zagaił ławnik Purla, poczem przemówił poseł Szezerkowski. W referacie swym zobrazował życie robotnika w Łodzi, wskazując na niedotrzymywanie umów przez przemysł i ciągle pogarszanie

Interpelowana w tej kwestji dyrekcja zakładów oświadcza, iż w chwili obecnej nie konkretnego nie może jeszcze powiedzieć w tak bardzo ogólne robotników interesującej kwestji. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną w ciągu najbliższych kilku dni.

Według informacji zrzeszeń przemysłowych — jest wysoce prawdopodobne, iż zakład szajbłerskie ruszą już od przyszłego poniedziałku, t. j. od 19 b. m., o ile bowiem wiadomo — właściciele zakładów dokładają wszelkich starań, aby przedsiębiorstwo było czynne jeszcze przed świętami.

Część robotników szajbłerskich otrzymała zapomogi już w ciągu bieżącego tygodnia. Robotnicy ci otrzymaliby zatem jeszcze jedną zapomogę w tygodniu świątecznym, w okresie od 19 do 24 b. m.

W kwestji projektowanego lub też przypuszczalnego uruchomienia zakładów wiadomo jedynie, iż uruchomiona byłaby tylko bardzo nieznaczna część olbrzymiego przedsiębiorstwa. (p)



Dziś i dni następnych!



Drugi tydzień niebywałego powodzenia!

Zabójstwo o Swicie

Potężny dramat detektywno-kryminalny odsłaniający tajniki życia ludzi podziemi w 16-tu wielkich aktach. Nadprogram: Komedja w 2-ach aktach. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Tallulah
Bankhead
oraz Gary Cooper i Charles Langhton

w najnowszej arcyfilmie dźwiękowym 1932/33

Szatan Zazdrości

Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa

Ostatnie dni!
Ceny niższe!

Zł. 1⁰⁰, 1³⁰, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

Początek o g. 4-ej po poł.

Rozmowa radiowa z biegunem

Jak członkowie sowieckiej ekspedycji polarnej rozmawiali ze swymi rodzinami w Moskwie

W tych dniach odbył się w gmachu moskiewskiego radia ciekawy wieczorek. Stacja radiowa nawiązała połączenie z członkami ekspedycji polarnej, która przeżimuje w okolicy Matoczkin Szar. W rozmowie brała udział również stacja w Leningradzie, Archangielsku, Wologdzie i Murmańsku, które pomagały stacji moskiewskiej. Z drugiej strony w rozmowie wzięły udział Ziemia Franciszka Józefa i Matoczkin Szar. Leningrad przyjmował słowa członków ekspedycji przez Murmańsk i wysyłał je w przetrześci. Archangielsk pomagał Leningradowi.

Moskwa zagała rozmowę: Matoczkin Szar, słuchajcie! Sergiuszu Iwanowiczu na Matoczkin Szar, słuchajcie. Rozmawiać będzie z wami wasza siostra Lidja Iwanowna Isakowska.

Można sobie wyobrazić, jak zimujący na dalekiej północy witał znany mu głos. Dalej płynęły powie trzem proste słowa powitania, pytania, jak powodzi się rodzinie, wspomnienia o znajomych, wreszcie zapytania o zdrowie, o sukcesach.

Nagle słychać jakiś łoskot. Moskwa wzmocniła osłabione połączenie.

— Wologda, chodźcie do mikrofonu. Archangielsk, źle słychać. Przysłuchajcie się.

Tak uczyniono i daje się słyszeć: — Do diabła! To słowa Archangielska. Moskwa uśmiecha się i krzyczy:

— Archangielsk, nie kładź u nas na sali są dzieci. (Są to dzieci członków wyprawy polarnej, które siedzą obok mikrofonu).

— Więc dobrze, wybaczcie! — uspakaja Archangielsk. Przyjmiecie schwyty radiogram z okolicy Matoczkin Szar!

Archangielsk powtarza słowa członków ekspedycji. Słyszeli pozdrowienia, cieszą się i zapewniają, że pracę wykonają. Wreszcie poprzez eter leci osobno posterintum Sergiusza Izajewa dla jego siostry. „Słyszalem cię, jestem zdrow i do brzo mi się pracuje”.

Znów mówi Moskwa: „Ziemia Franciszka Józefa, słuchajcie! Towarzyszu Zujewie, mówić będzie wasza żona i dzieci”. W dalekiej odległości Zujew słucha z napięciem. Ma'y Andrusza prosi ojca: „Przywieź nam niedźwiedzie futro i ma'ego niedźwiedzia”. Małenka córka Zujewa, którą przyniesli

do mikrofonu, krzyczy „Zdrawstwuj papka”.

Następnie profesor Bangenheim mówi o nadzwyczaj ciężkiej i doniosłej pracy badaczy polarnych, objaśniając cele wypraw arktycznych.

Kirschke aresztowany

Defraudanta schwytano w domu publicznym

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o defraudacji popełnionej przez inkasenta firmy „R. Kindler” w Pabjanicach Gustawa Adolfa Kirschkego, stałego mieszkańca Lubjanic, zamieszkałego przy Placu gen. Dąbrowskiego, który przed kilkoma dniami przywłaszczył sobie całą zainkasowaną gotówkę firmy w wysokości przeszło 20.000

złotych, poczem ułotnił się w niewiadomym kierunku.

Powiadomiona o defraudacji policja wysłała za Kirschkem listy gończe.

W dniu onegdajszym wydział śledczy w Łodzi otrzymał konfidencjonalną wiadomość, iż Kirschke przebywa w jednym z domów publicznych przy ul. Kamiennej.

Pod wskazany adres udali się wywiadowcy, którzy zastali Kirschkego w towarzystwie kilku cór Koryntu, gdzie obficie raczył się alkoholem, za przywłaszczone pieniądze firmy R. Kindler. Defraudant znajdował się w stanie zupełnego zamroczenia alkoholem, do tego stopnia, że nie zdawał sobie sprawy, co się z nim dzieje.

Kirschkego wobec tego przewieziono do aresztu przy komendzie policji, gdzie umieszczono go w areszcie do czasu wytrzeźwienia, poczem zostanie on przewieziony do Pabjanic, gdzie osadzony zostanie w tamtejszym areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Przy zatrzymanym policja znalazła nikłą sumę, gdyż defraudant zdążył większą część przywłaszczonych pieniędzy przepić. (p)

Tomaszów

UJĘCIE SPRAWCY WIELKIEJ KRADZIEŻY.

Prowadzone od dłuższego czasu energiczne poszukiwania celem wykrycia sprawców wielkiej kradzieży dokonanej w firmie Matys, Jakubowski i S-ka, aczkolwiek nie daly dotychczas pełnego efektu, to jednak prace policji częściowo nagrodziły. Oto w dniu wczorajszym udało się ująć ukrywającego się od dwóch tygodni w okolicznych wioskach znanego w Tomaszowie złodzieja, Jana Woźniaka (Antoniego ?), który wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się narazie do kradzieży dwóch sztuk sukna, które zaniósł do krawca Tausowicza, jako zapłatę za zrobiony mu garnitur. Ponieważ przebywający w areszcie Tausowicz twierdzi, że wszystkie znalezione u niego podczas rewizji towary dostarczył mu Woźniak. Dależe dochodzi nie ma na celu całkowite udowodnienie winy Woźniaka, który odpowiadając będzie przed sądem obiegowym w Piotrkowie.

KTO OBIECYWAŁ NIECH WYPLACI.

Wczoraj robotnicy robót publicznych w liczbie około 200 osób gromadnie wdarli się do gmachu magistratu, by tu interwenjować u prezydenta miasta w sprawie przyznania im gratyfikacji, obiecywanej od szeregu tygodni przez kierownika robót publicznych Zakrzewskiego, oraz prezesa związku klasowego, Karszera. Policja rozprężyła robotników i dopuściła tylko delegację. Delegacji tej prezydent miasta oświadczył, że magistrat nie ma funduszu na gratyfikację, a ponieważ obiecywał ją przedstawiciel związku klasowego, powinien on im ją wypłacić.

ZA OBRAZĘ POLICJI.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Piotrkowie odbyła się rozprawa karna przeciwko Władysławowi Tomczykowi z Tomaszowa, oskarżonemu o opór władzy i znieważenie urzędu policyjnego. Skazano go na 6 miesięcy więzienia.

WYSTĘP FALISZEWSKIEGO.

Jutro w sali kina „Modern” odbędzie się przedstawienie z udziałem Tadeusza Faliszewskiego, znanego artysty scen warszawskich, który wystąpi z repertuarem najnowsz. przebojów stolicy. Dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest dla otwarcia przedszkola dla dzieci rodzin policyjnych.

Skutki mgły w Łodzi

Kilka wypadków zderzeń

W dniu wczorajszym z powodu panującej w godzinach rannych mgły, szczególnie na terenie województwa łódzkiego, zanotowano wypadki różnych zderzeń.

Na skosie między Wolborzem a Piotrkowem, miało miejsce zderzenie autobusu z wozem. Autobus należący do Icka Goldwassera z Wolborza przez właściciela, wskutek mgły, najechał na wóz Jana Włodarczyka.

Goldwasser nie zdążył zahamować samochodu, wskutek czego wpadł na tył wozu.

Na skutek zderzenia wóz został

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze, wleczkołkow płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby doładek i kieszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorskiej „Franciszka-Józefa”.

Jaki był przebieg rozmowy

między dyr. Samborskim i delegatami związków

Szanowny Panie Redaktorze! W sprawozdaniu z bytności przedstawicieli związków zawodowych u dyrektora kasy chorych, umieszczonem w dniu 11 grudnia r. b. w artykule p. t. „Uporządkować kasę chorych” wkładły się poważne nieścisłości, które niniejszem prostuję.

Nie było mowy o odpowiedzialności naczelnego lekarza, ponieważ nie było mowy o winie. Jedynie na prośbę przedstawicieli związków, by udzielić wyjaśnień co do działalności lecznictwa, a także wysłuchania skarg na pewne jednostki, poprosilem, aby skargi na osoby, pracujące w lecznictwie itd. wysłuszono bezpośrednio nacz. lek. względnie jego zastępcy, jako bezpośrednio odpowiedzialnym za lecznictwo.

Jednocześnie prosiłem o przygotowanie faktów, aby ewent. niedomagania można było radykalnie usunąć.

Nie wiem na jakiej podstawie sprawozdawca twierdzi, że „Kasa nie wydaje drogich lekarstw”. O tem na konferencji nie było wcale mowy. Ponieważ jednak sprawozdawca poruszył tę sprawę, niniejszem oświadczam, że kasa cho-

rozbita, a Włodarczyk dosławił się pod połamane deski doznał ciężkich obrażeń całego ciała. Następnie przewieziono do szpitala.

Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenie.

Na skosie między Średnią a Konstantynowem pod Łodzią miało miejsce zderzenie autobusu z tramwajem podmiejskim, zdążającym do Konstantynowa.

Wskutek mgły samochód zboczył i zawadził bokiem o tramwaj. Zarówno samochód, jak i tramwaj zostały uszkodzone. Nastąpiła przerwa w ruchu na przeciąg kilku dziesięciu minut. Wypadku z ludźmi nie było.

Na ulicy 11 Listopada miało miejsce zderzenie dwóch wagonów linii nr. 15. Oba wagony zostały uszkodzone i wykoleiły się. I w tym wypadku nikt nie został ranny. Uszkodzone wagony ustawiło pogotowie tramwajowe. (a)

rych nie tylko wydaje lekarstwa drogie, ale stosuje w razie potrzeby wyjątkowo kosztowne sposoby leczenia: np. leczenie zastrzykami złota lub radem. Unika się tylko specyfików zagranicznych, które można z dobrym skutkiem zastąpić krajowymi lekami. Jest to tylko z korzyścią dla ubezpieczonych.

Nie będę wyjaśniał spraw lekarskich, które poruszone były tylko mimochodem, ponieważ — jak zaznaczyłem — wymienione sprawy będą przedmiotem oddzielnej konferencji przy udziale nacz. lekarza i dopiero wtedy będzie można ustalić, czy zarzuty niedomagań są słuszne.

Naogół wzięwszy, uwagi sprawozdawcy bardzo odbiegają od rzeczowego tonu konferencji i mogą spowodować podrażnienie, a nawet niechęć do kasy chorych ze strony ubezpieczonych.

Wobec ciężkiego położenia, w jakim znajdujemy się ubezpieczeni społecznie, nie wątpię, że nieprzychylnie te uwagi dostały się do artykułu przez przeoczenie.

Z poważaniem
Kasa Chorych m. Łodzi
wz. dyr. (—) Dr. E. Samborski.

Kino-Teatr
„SPLENDID”
NARUTOWICZA 20.

Dziś premiera!

Firma

WARNER
BROTHERS

prezentuje genialnego
tragika amerykańskiego

E. Robinsona

i przesliczną

Lorette Joung

w wielkim filmie produkcji
1932 | 33 p. t.

„ZEMSTA
TONGA”

(The Hatchet Man)

w dramacie chińczyka, jego miłości
i namiętności.

Początek seansów o godz. 8-ej i 10.15 wiecz.

Passe-partouts i bilety wolnych wejść bezwzględnie nieważne.

Aparatura Western Electric.

Polska zgłoszona do piłkarskich mistrzostw świata

Jak się dowiadujemy, Polski zwrócił się do FIFA o zgłoszenie do mistrzostw świata. Mistrzostwa te mają się odbyć w 1934 roku.

Łatusiński (Legia) powrócił na Śląsk

Łatusiński, były lewy łącznik warszawskiej Legii, który już w ostatnich meczach ligowych nie brał udziału w barwach wojskowych, otrzymał zwolnienie i zasilł szeregi klubu śląskiego Mysłowice 09.

Finałowe spotkanie o tytuł mistrza klasy C

Rozgrywki piłkarskie o tytuł mistrza klasy C okręgu łódzkiego dobiegają już końca. Pierwszą i ostatnią finałową grę między Widzewem III a Kol. Kł. Sportowym odbędzie się w najbliższą niedzielę, po czym zostanie rozegrany mecz rewanżowy.

Amatorzy Węgier chcą zagrać w Polsce

Węgry zaproponowali mecz Polski w roku przyszłym. Ponieważ jednak chodzi tu o węgierską reprezentację amatorską, która w lipcu odbyła swe tournée, przeto PZPN odstąpił tę ofertę okręgowi dla ewentualnego zorganizowania zawodów z reprezentacją jednego z nich.

Walne obrady pływaków

Walne zgromadzenie polskiego związku pływackiego odbędzie się w Warszawie w dniu 12 lutego. Na zebraniu tem omówione będą sprawy dotyczące programu na sezon 1933 oraz kwestii sprowadzenia trenera obywatelskiego. Mistrzostwa Polski projektowane są na 13—15.VIII, a mecz z Czechami na 19—20.VIII.

Co z tego wyniknie?

Okręg poznański zadecyduje o wyniku referendum P.Z.B.

Referendum śląskiego okręgu hokejskiego o drużynowe mistrzostwo Polski w sprawie meczu IKP — Policjny K. S. dało dotychczas następujący wynik:

Za Śląskiem opowiedziały się następujące okręgi: Białystok — 10 głosów, Pomorze — 10 głosów, Warszawa — 15 głosów i Śląsk — 20 głosów.

Przeciw wypowiedziały się do tychczas Łódź — 20 głosów, Lwów wstrzymał się od głosowania, a Poznań, posiadający 45 głosów, za decyduje o wyniku referendum. We dług wszelkiego prawdopodobieństwa wstrzyma się on od głosowania.

Nie odpowiedziały dotychczas:

Garbarnia chce lig okręgowych

Przepaść między ligą a klasą A byłaby zniesiona

Projekt P. Z. P. N. nie znajduje uznania

Chociaż zarząd główny ligi zaakceptował projekt PZPN, to jednak mało prawdopodobnym się zdaje, by mógł się on ostać. Rzecz charakterystyczna, projekt ten, który zdecydował się postawić na walne zebranie jako kwestję zaufania, nie zyskał ani jednego przychylnego głosu opinii publicznej. Wszystkie pisma sportowe omawiają go bardzo szeroko, lecz żadne nie dopatruje się w nim stron dodatnich i, z konieczności, ograniczają się do omawiania jego wad.

Głosów tych nie należy i nie można lekceważyć. Jest to widomy znak, że opinia publiczna domaga się reform zdrowo obmyślanych, reform, które byłyby w stanie przynieść piłkarstwu pewne korzyści. Poco forsować zmiany i narażać w dodatku swój autorytet, jeśli nie mogą one wniesić do obecnych stosunków nic dobrego. Gracze sześciu klubów, które zakwalifikują się do finału, znów narażeni będą na bezgraniczny wysiłek, zameczanie się rozjazdami, gdyż mają w sumie te same 22 mecze mistrzowskie. O spotkaniach z drużynami zagranicznymi, które mają być owym dopływem świeżej krwi do zwiędzłego organizmu piłkarstwa polskiego mogą w tych warunkach marzyć outsiderzy drugiej połowy tabeli, którym jest to niepotrzebne, a nie kwiat piłkarstwa polskiego. To są najdosadniejsze strony ujemne projektu PZPN.

Zaznaczaliśmy już, że nie wszystkie okręgi podzielą sta-

nowisko PZPN. i, jako przykład, przytoczyliśmy zdanie okręgu łódzkiego. Powszechnie istnieje tendencja do zmniejszenia ilości spotkań mistrzowskich. Jeśli mistrzostwa te mają być rozgrywane w jednej grupie forsuje się zmniejszenie klubów w lidze do ośmiu, jeśli zaś mają być dwie grupy, liga najwyższej może liczyć 10—12 klubów.

Nie znajdzie też jednomyślności zarząd ligi wśród swych członków. Na to wskazuje wniosek opracowany przez Garbarnię. Były mistrz ligi zgola inaczej wyobraża sobie reformę, z której miałyby spaść na piłkarstwo pewne dobrodziejstwa. Dąży on mianowicie do utworzenia ośmiu lig okręgowych na wzór ligi śląskiej z tem, że każda liczyłaby po 6 klubów, według następującego podziału: Kraków, Lwów ze Stanisławowem i Tarnopolem, Poznań i Pomorze, Śląsk, Warszawa, Kielce i Lublin, Łódź i wreszcie województwa wschodnie. Do lig okręgowych wchodziłyby obecne zespoły ligowe uzupełnione najlepszymi drużynami A-klasowymi.

Mistrzostwa w łonie lig odbywały się systemem punktowym na wiosnę, poczem ostatni klub każdej ligi spada do klasy A swego okręgu, a miejsce jego zajmuje mistrz klasy A. Sześć najlepszych drużyn lig okręgowych wchodzi do rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Polski według następują-

cego klucza: Kraków — 4 kluby, Warszawa — 3, Poznań, Łódź i województwa wschodnie — po jednym i reszta — po dwa kluby.

Dalsze rozgrywki kluby te przeprowadziłyby systemem puharowym, a więc po jednej grze (przyczem o miejscu jej odbycia decyduje los), aż do wyeliminowania czterech finalistów, którzy znów systemem punktowym stoczą ostateczną walkę o tytuł mistrza.

Dodatnia stroną projektu tego jest zmniejszenie ilości zawodów dla klubu wchodzącego do finału do liczby 13:1 — zmniejszona też zostanie liczba uciążliwych wyjazdów do minimum, gdyż będą one miały miejsce tylko w grach finałowych wreszcie, przez utworzenie lig okręgowych, zmniejszona zostanie przepaść, dzieląca dziś ligę od A klasy A, a przecież przepaść ta dla klubu spadającego z ligi, była najstraszniejszą. Z bogacza i potentata stać się od razu nędzarzem! Spadek był rzeczą najboleśniejszą i on jest powodem wszelkich fermentów w lidze od początku jej istnienia.

Jednak projekt ma i swe ujemne strony. A więc system puharowy, w którym zawsze gospodarz zawodów ma pewne przywileje. Tak samo ilość klubów mająca wejść z ligi okręgowej do rozgrywek finałowych nie może być traktowana jako stała, gdyż okręg, który w danym roku jest silny i zasługuje na większą ilość, może już w następnym sezonie ustępować innemu okręgowi, uważanemu dotychczas za słabsze. — Lecz ta ujemna strona może się stać łatwo dodatnią, gdyż częsta zmiana byłaby ułatwieniem do wprowadzenia nowych drużyn do ligi.

Jak każdy projekt, tak i ten musi być poddany dyskusji. Będzie on też przedmiotem obrad walnego zgromadzenia ligi.

Polscy bokserzy z Gdańska



W ubiegły czwartek rozegrany został w Warszawie mecz bokserki między reprezentacją gdańską „Gedanią” a warszawskim C. W. S. Mecz zakończył się porażką gdańszczan w stosunku 1:13.

Pierwszy mecz hokejowy Ł.K.S.-A.Z.S.

Z Katowicami chce zagrać reprezentacja Łódź

ŁOZHL wszczął starania w celu doprowadzić do skutku meczu hokejowego Łódź — Katowice na sztucznym torze w Katowicach. Ciekawy ten mecz hokejowy odbyłby się w jednej z najbliższych niedziel, przyczem reprezentacja Łodzi wyjechałaby do Katowic w składzie dwunastu graczy, tak że atak jej zmieniłby się w ciągu gry trzykrotnie.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, dn. 25 b. m. zostanie rozegrany w Łodzi na lodowisku ŁKS ciekawy mecz hokejowy między mistrzem Łodzi ŁKS-em a mistrzem Polski warszawskim AZS. Mecz ten został już zakontraktowany.

Mecz rewanżowy pomiędzy powyższymi zespołami odbędzie się

najazutrz, 26 b. m. w Warszawie. W związku z przypadającym na 25 b. m. pierwszym meczem ŁKS o mistrzostwo okręgu, dowiadujemy się, iż na skutek starań ŁKS mecz ten zostanie przesunięty na inny termin.

Jaja na stole tenisowym

Awantury na meczu Łódź — Kutno

Do niezwyklej awantury doszło w ub. niedzielę na meczu tenisa stołowego Łódź — Kutno, rozgrywanym w Kutnie. W chwili gdy mecz był w pełnym toku i przy stole grali łódzianin Hendeles i Zandberg z Kutna zostali oni nagłe razem z przypatrującą się publicznością obrzuceni jałami, przy-

czem Zandberg odniósł kontuzję oka. Następnie wywiązała się bijatyka pomiędzy obecnymi na sali a napastnikami przybyłymi z ulicy. Byli to członkowie jednego z klubów kutnowskich. Przy stanie 4:0 dla Łodzi mecz został przerwany.

„LUNA”
III-ci tydzień rekordowego powodzenia!
Ostatnie 2 dni!

Najwesełszy film świata

Król-to ja W roli gł. **Vlasta Burian**

Ceny zniżone! Zł. 1.60, 1.09 i 49 gr.

Początek o g. 4 pp.

Grand-Kino
Ostatnie 2 dni!

Czy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę?

Potężne arcydzieło najnowszej produkcji

Boczna Ulica

Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?

CENY MIEJSC:

Od 4—5 g. 50 gr. i 1 zł.
Od 5 g. Zł. 1-, 1.50 i 2.50

„Strategiczna” regulacja

Sytuacja gospodarcza staje się coraz cięższa. Armie bezrobotnych zwiększają się z dnia na dzień. W dmo deficytów budżetowych skłania rządy do szukania coraz to nowych oszczędności. U nas naprzykład mówi się o nowych podatkach jakie mają obciążyć tych, którzy jeszcze nie zasilili szeregów bezrobotnych. Jednym słowem sytuacja jest krytyczna. Widoków na polepszenie niema. A obok pesymizmu gospodarczego powstaje i coraz silniej się rozwija pesymizm psychiczny. Mimo to Stany Zjednoczone A. P. nie chciały się zgodzić na dalszą prolongatę terminu spłacenia kolejnej raty długów wojennych. Dla nikogo, ani tembardziej dla amerykańskiej opinii publicznej doskonale poinformowanej o krytycznym położeniu gospodarstwa swych dłużników, nie jest tajemnicą, że ich sprzymierzeńcy z okresu wojny światowej płacić swych zobowiązań nie mogą. Jeżeli więc sfery finansowe St. Zjedn. nie chcą się zgodzić na dalszą prolongatę, to czynią to ze względów „strategicznych”.

Deklaracja Hoovera — odpowiedź na noty Anglii, Francji i Belgii, odmawiając dalszej prolongaty terminu płatności nie wyklucza możliwości ponownego rozpatrzenia kwestii długów z zastrzeżeniem, że odpowiednie pertraktacje będą prowadzone z każdym z dłużników od dzielnice. W ten sposób przy t. zw. regulacji St. Zjedn. mają nadzieję stracić mniej, niż gdyby pertraktowały ze swymi dłużnikami wspólnie. Podstawą tych pertraktacji ma być przywilej udzielony wierzycielowi przez państwo — dłużnika przy eksporcie amerykańskich wyrobów przemysłowo — rolnych na rynki europejskie. Przywilej ten ma polegać na zniesieniu murów celnych w stosunku do produktów amerykańskich. Sprawa jest jasna. Płanisci amerykańscy nie prędko zrękną się z należnych im sum, udzielonych nota-bene w postaci amunicji i materiałów wojennych. Tracąc w jednym miejscu, pragną zyskać gdzie indziej. Chcą ożywić swój przemysł kosztem ledwie się utrzymującego przy życiu przemysłu europejskiego. Zresztą nie tylko przemysł bo i rolnictwo również. Nie chcą oni wiedzieć, że otwarcie europejskich rynków dla potężnego przemysłu i rolnictwa amerykańskiego, zabije Europę całkowicie. Sprolongujemy, co niemię zobowiązania, ale dacie nam wasze rynki. Jak nie kijem, to pałką!

M. Jasinowski.

Nowa fala niewypłacalności

Sytuacja na rynku włókienniczym uległa pogorszeniu

Sytuacja w przemyśle i w handlu włókienniczym Łodzi uległa dalszemu pogorszeniu. Pomimo znacznego oziębienia się pogody oraz pomimo zbliżających się świąt w handlu manufakturą panuje

zupełny zastój.

Producenci nie otrzymują prawie żadnych nowych zamówień, natomiast zwroty zakupionych poprzednio towarów

są nadal na porządku dziennym.

W handlu detalicznym, specjalnie na prowincji, jak donoszą kupecy prowincjonalni, zakupy dotychczasowe były minimalne, należy mieć jednakże nadzieję, że zwiększą się w tygodniu przedświątecznym.

Zapasy gotowych towarów na składach fabrycznych są sto-

sunkowo najznaczniejsze w branży gotowych tkanin wełnianych, dla której sezon zimowy w roku bieżącym wypadł poprostu fatalnie.

Składy towarowe w przemyśle bawełnianym są naogół mniejsze, jednakże kilku tutaj firmom pozostały na składzie znaczniejsze partje towarów, to też uruchomienie w tkalniach ba-

wełnianych jest naogół bardzo słabe

i szereg zakładów przemysłowych nosi się z zamiarem znacznego zmniejszenia, względnie zupełnego unieruchomienia swych warsztatów do końca roku bieżącego.

Forsowne sprzedaże towarów dla zdobycia tak drogiej obecnie gotówki są obecnie na porządku dziennym, przyczem uzyskiwane są ceny naogół bardzo niskie.

Sytuacja finansowa przemysłu jest obecnie bardzo ciężka.

Do zwiększenia trudności finansowych producentów, oprócz wymienionych wyżej trudności zbytu, przyczyniają się w znacznym stopniu bardzo silne

restrykcje kredytowe zagranicznych dostawców surowca, szczególnie wełny i jedwabiu. Nie dotyczą one bynajmniej wyłącznie naszego przemysłu włókienniczego; powyższy stan rzeczy wynika z trudności, jakie przeżywa handel światowy, które spowodowane zostały systemem kontyngentów i restrykcji celnych oraz dewizowych Łódź, która jest jednym z elementów naszego gospodarstwa narodowego, związanych szczególnie silnie z rynkami międzynarodowymi i z handlem światowym odczuwa ten stan rzeczy w sposób specjalnie dotkliwy.

Spółki wymienionych warunków spotęgował w niezmiernie silnym stopniu trudności finansowe przemysłu. W takich kołach handlowych liczą się z wystąpieniem w ciągu najbliższych miesięcy.

Świeżej fali niewypłacalności, przyczem już obecnie wymienią się szereg firm szczególnie z branży wełnianej i jedwabnej, które walczą z dużymi trudnościami finansowymi.

Termin ulgowy dla podatników

winien być ustalony do 31 grudnia 1933 r.

W związku z pracami nad postulatami życia gospodarczego w zakresie likwidacji zaległości podatkowych stowarzyszenie kupeców m. Łodzi wysunęło na terenie izby szereg tez. W tezach tych stwierdzono, że za podlegające ulgom uważać należy

zaległości podatku obrotowego i dochodowego, które powstały do dnia 1 lipca 1931 roku.

Przy spłacie tych zaległości w terminie ulgowym umarzane byłoby odsetki i koszty egzekucyjne, a

do wszelkich wpłat z tytułu zaległych podatków dolieżałoby się tytułem bonifikaty 75 — 100 proc. wpłat podatku obrotowego i 35 — 50 proc. podatku dochodowego w zależności od momentu wpłaty.

Egzekucja zaległości w okresie ulgowym zostałaby zawieszona pod warunkiem terminowego wpłacania podatków bieżących, t. j. w terminach ustawowych względnie przyznanych, ratalnych.

Płatnikom mającym zaległości podatkowe byłaby umarzana w okresie ulgowym przy każdej terminowej wpłacie podatku bieżącego część zaległości równająca się 10 proc. wpłaty bieżącej wpłaty podatkowej.

Termin ulgowy winien być określony co najpóźniej do 31-go grudnia 1933 roku.

W zakresie podatku majątkowego wysunięty został postulat

likwidacji tego podatku, która to likwidacja całkowicie już dojrzała i znajduje poparcie nie tylko we wszystkich sferach gospodarczych, lecz i w sferach miarodajnych. Podatek ten daje bardzo niewielkie do-

chody i staje się fikcją, a to z tego względu, że obecnie ściągany jest jedynie od przemysłu i handlu, natomiast nie zaciągają go prawie całkowicie rolnictwo.

Bawełna sowiecka dla Łodzi

Projektowana transakcja kompensacyjna za manufakturę

W najbliższym czasie mają być podjęte pertraktacje kilku fabryk łódzkiego przemysłu bawełnianego na terenie Moskwy

w sprawie transakcji kompensacyjnej.

Transakcja ta obejmowałaby łódzkie towary bawełniane w zamian za surową bawełnę rosyjską.

Projekty te pokrywają się z koncepcjami czynników rządowych, które chętnie widziałyby wzmocnienie eksportu towarów włókienniczych przez import kompensacyjny.

W sprawie tej podjęte zostałyby pierwsze nieoficjalne rozmowy zainteresowanych sfer celem dokładnego zorientowania się o możliwościach i rozmiarach takiej transakcji.

„Textil Institute” utworzony w Kanadzie

W najbliższym czasie utworzony zostanie w Kanadzie instytut włókienniczy na wzór analogicznej instytucji, istniejącej w Stanach Zjednoczonych. Instytut ten zorganizowany zostanie przez przemysł bawełniany Kanady i będzie miał na celu przeprowadzenie szeregu prac w dziedzinie badania koniunktury. Jednym z głównych zadań tej instytucji będzie zorganizowanie wspólnej akcji propagandy na rzecz zwiększenia konsumpcji wyrobów kanadyjskiej produkcji włókienniczej oraz badania techniczne nad możliwościami obniżenia kosztów własnych.

New-York przed bankructwem

Prezydent miasta New York oświadczył na ostatnim zebraniu rady miejskiej, że miasto będzie zmuszone ogłosić w dniu 15 b. m. upadłość, o ile udzielone mu dotychczas pożyczki nie zostaną sprolongowane. Postanowiono niezwłocznie obniżyć budżet miasta i zwrócić się ponownie do banków z prośbą o przedłużenie kredytów.

Ponieważ banki wierzycielskie zgodziły się w swoim czasie na prolongatę pod warunkiem, że budżet m. New York będzie zredukowany, istnieje nadzieja, że po wprowadzeniu daleko idących oszczędności ad ministracyjnych — przedłużenie kredytów nie natrafi na większe trudności.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, foteli, rowanów, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie blaz i mieszkań oraz czyszczenie obłen fabrycznych w budynkach płatowych i parterowych (t. zw. Szwedowych) oraz odkurzanie elektroluxem. Opakowanie drzwi i okien na zimę. Ceny niskie. Tel. 100-47 (prywatnie).

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Belgia	123,68
Gdańsk	173,20
Holandja	358,75
Londyn	29,20 29,25
Nowy Jork — czek	8,925
Nowy Jork — kabel	8,929
Praga	26,43
Paryż	34,85
Szwajcaria	171,75
Włochy	45,75
Berlin	212,25

AKCJE.

Bank Polski	86,50 87,25
Spies	35,—
Ostrowieckie serja B.	26,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana	39,50 39,75
inwestycyjna	100,—
5 proc. konwersyjna	40,90
6 proc. dolarowa	57,—
4 proc. dol.	52,75 52,80
7 proc. stabilizacyjna	54,25 54,—
54,38, drobna	54,50 55,—
4 i pół proc. ziemskie	35,50
8 proc. Warszawy	48,25 48,—
49,—	
10 proc. m.	Siedlec 47,50 48,—

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco	—	grudzień	5,73	styczeń	5,75
luty	—	marzec	5,87	kwiecień	5,92
5,92	—	lipiec	5,98	—	—
6,07	—	sierpień	6,12	wrzesień	6,12
październik	6,26				

NOWY ORLEAN

Loco	5,81	styczeń	5,75	marzec	5,87
5,87	—	październik	6,25	grudzień	6,25
—	—	—	—	—	—

LIVERPOOL

Loco	5,14	grudzień	4,91	styczeń	4,92
4,92	—	luty	4,93	marzec	4,95
4,95	—	kwiecień	4,96	—	—
4,96	—	lipiec	4,97	—	—
4,97	—	wrzesień	4,98	—	—
4,98	—	październik	4,99	—	—
4,99	—	listopad	5,01	—	—
5,01	—	grudzień	5,03	styczeń	5,04

Egipska: loco	6,86	grudzień	6,58	styczeń	6,64
6,64	—	marzec	6,76	—	—
6,76	—	lipiec	6,94	—	—
6,94	—	październik	7,07	—	—
7,07	—	—	—	—	—

UPPER: loco

loco	6,51	grudzień	6,40	styczeń	6,34
6,34	—	marzec	6,28	—	—
6,28	—	lipiec	6,26	—	—
6,26	—	październik	6,21	—	—
6,21	—	—	—	—	—

ALEKSANDRIA

Styczeń	12,80	marzec	13,17	—	—
13,17	—	lipiec	13,98	—	—
13,98	—	—	—	—	—
Ashmouni: grudzień	11,34	styczeń	11,34	—	—
11,34	—	kwiecień	11,14	—	—
11,14	—	czerwiec	11,12	—	—
11,12	—	październik	10,98	—	—

Upadłości, nadzory, układy

Na zebraniu wierzycieli w sprawie upadłości Alfreda Gustawa Lessiga, sprzedaż instrumentów muzycznych (Nawrot 22), upadły zgłosił układ w wysokości 20 proc. płatnych w czterech ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata staje się płatna po 6 miesiącach od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, wobec czego układ został zawarty i przedstawiony sądom do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził, niewypłacalność Lessiga uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia czci kupieckiej.

Po upływie trzechmiesięcznego terminu trwania nadzoru w sprawie odroczenia wyplat firmy „Keilich i Golda”, pełnomocnik firmy zwrócił się do sądu o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, przedstawiając propozycję układową w wysokości 40 proc. należności z rozłożeniem na cztery równe raty, sześciomiesięczne, przyczem termin płatności pierwszej raty ma nastąpić po 6 miesiącach od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Na zebraniu wierzycieli powtórzono układ ze zmianą — mianowicie, że pierwsza rata staje się płatną po 5 miesiącach od powyższej daty, następne zaś raty w odstępach półrocznych, oraz, że układ ten będzie zabezpieczony przez wniesienie do wykazu nieruchomości stano-

wiących własność firmy „Keilich i Golda”.

Układ został zawarty. Sąd układ zatwierdził, wobec czego pierwsza rata staje się płatną 2 czerwca 1933 roku.

W sprawie upadłości Szlamy Litrowskiego, na wniosek sędziego komisarza sąd uchylił decyzję mianującą syndyka adw. Planera, gdyż w sprawie tej układ już został zawarty i postępowanie upadłościowe zakończone, wobec czego adw. Planer został zwolniony z obowiązków syndyka.

Syndyk tymczasowy upadłości Ottona i Roberta b-ci Radke w Zgierz, zakład stolarski, zwrócił się do sądu o zezwolenie na wydzierżawienie zakładu stolarskiego, motywując, iż masa upadłości zalega z komornem oraz są inne bieżące wydatki, na które niema funduszy.

Sąd wniosek pozostawił bez uwzględnienia, gdyż motyw powyższe nie przekonują sądu, by zaszła konieczność wydzierżawienia stolarni upadłej firmy.

Twoje mieszkanie

będzie stokroć piękniejsze, gdy je ozdobią

Firanki, Sztora lub Kapa oraz bielizna z wytwórni

A. WINTER. Gdańska 35, front, parter. Ceny konkurencyjne. Wykonanie pierwszorzędne

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZUKA”Kopernika 16
Tel. 184-66.**Dziś
premiera!****„NOC W RAJU”**W roli głównej rozkoszna **ANNY ONDRA**

Najweselszy i najmelodijniejszy dźwiękowiec bieżącego sezonu.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

Do akt Nr. 552 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy 28 puł. Strzel. Kan. 63 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fir. Z. Strauch i Syn i składających się z trójmaszynny oszacowanych na sumę zł. 1550 Łódź, dn. 5.12.32

Komornik (-) Antoni Jajowski

Do akt. Nr. 2930 i 2911/32

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Niesela i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540.— Łódź, 10.12.1932 r.

Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. E. 2172 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1932 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Zielonej 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dawida Hersza Futerhendlera składających się z 7 sztuk towaru ze sztucznego jedwabiu, mebli, obrazów i t. p. oszacowanych na sumę zł. 700.— Łódź, 2.12.1932 r.

Komornik St. Dulkowski.

„SANATO”

Zabieg Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor

godz. pracy 1-2 pp.

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. reitler Kurajnika

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

Do akt. Nr. 3127 | 32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1932 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Południowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Księgarnia L. Fiszera” i składających się z mebli, książek i innych oszacowanych na sumę zł. 28971 + 15850.—

Łódź, 28.11.32 r.

Komornik (-) S. Górski

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE**im. ELIZY ORZESZKOWEJ**

Al. Kościuszki 21, tel. 141-91

Pełne prawa gimnazjów państw. (Kat. A.)

Z końcem półrocza szkolnego będą wolne miejsca w klasach wstępnych, II, III, IV, V, VI.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria w godzinach od 10-iej do 12-iej.

Egzaminy wstępne odbędą się w grudniu i styczniu.

Do akt. Nr. E. 2172 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Hersza Futerhendlera i składających się z 10 krosien mechanicznych i snowadli mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 1500.— Łódź, dn. 2.12.32

Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 2973/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 23 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Południowej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy: „Ferdynand Geldner i Oskara Abła” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 7550+2150 Łódź, 24.11.1932 r.

Komornik St. Górski

Do akt. Nr. 2733 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1932 roku, od godz. 10-iej rano, w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Eichnera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540.— Łódź, 6.12.32 r.

Komornik (-) St. Górski

DOSKONAŁE**Paczki tylko po 15 gr.**

poleca CUKIERNIA

„Zróżdło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Instytut de Beaute**SZKOŁA KOSMETYCZNA**

założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe

ANNA RYDEL

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10 — 8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

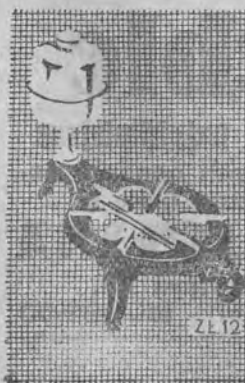
dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

**GOTUJCIE NA SPIRYTUSIE
SKAZONYM
DENATURACIE**UZYWAJĄC
KUCHENEK
SPIRYTUSOWYCH**em-es**PRAKTYCZNYCH
OSZCZĘDNYCH
BEZPIECZNYCHPrzedst. na woj. centr. i półn.-wschod.
K. Brun i Syn, S. A. w Warszawie.

Dr. med.

Z. DATYNER**UROLOG**

przeprowadził się

na ul. Zachodnią 59-a
telefon. 148-95

przyjmuje od 8-9 r. i od 6-8 w.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych,
moczopłciowych i skórnych
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med.

NiewiażskiChor. weneryczne, skórne
i moczopłcioweAndrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-1

Dr. med.

L. NITECKISpec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Lekarz-Dentysta

F. ZARYEKA

przeprowadziła się

na ul. Śródmiejską 31
przyjm. od godz. 9-11 i od 3-7.

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1

SALON

Hygienizacja-Kosmetyczny

Szwajcerowej

został z dniem dzisiejszym

przeniesiony

z ul. Narutowicza 24

na ul. Piotrkowską 106

i p. fr., tel. 115-08

GABINET

Nowoczesnej Kosmetyki

Emmy MARKOWICZOWEJdługoletniej asystentki gabinetów
kosmet. lekarskich

Piotrkowska 88, front,

tel. 167-50

przyjmuje od 10-2 i 4-8.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatw. przez władze Państw.

Dr. med. LEWINSONOWEJ

przeniesione na

Piotrkowską 86, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgia kosmetyczna, żyłki

odmrożenie. Usuw. owłosienia.

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś premjera wielkiego programu!

Poraz pierwszy w Łodzi!

„Slim i Grim w Arabji”

Bezkonkurencyjna komedia humoru i śmiechu

„Najpierw wódeczka”

(Spragniona Ameryka)

W rol. gł.: Slim Summerville i Besie Love

Najaktualniejsza komedjo-satyra n. t. prohibicji w Ameryce.



Przejazd 2



Główna 1

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wiecz.Jedyny popularny odczyt wygłosi
wzzechświatowej sławy profesor**R. SAMOJŁOWICZ**

na temat:

**„Łamaczem lodów Krasin oraz
okrętem powietrznym Hrabia
Zeppelin do Arktyki”**Odczyt ilustrowany będzie przezro-
czami i wygłoszony w języku nie-
mieckim z objaśnieniami
rosyjskimi.

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji

**NIE PRZERWATYWI! —**lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**włókn Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naj-
energiczniej odrzucaćTylko
prawdziwe
z nazwą
„OLLA”
i marką
GLOBUSAZnakem
światowej sławy
na każdej
kopercie**Ogłoszenie.**Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III
Handlowym w dniu 2 grudnia 1932 r. w spra-
wie L. 133 / 32 postanowił:

- 1) ogłosić upadłość Lejbie Dyksztejnowi i
Zysli Dyksztejnowej,
- 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na
dzień 19 listopada 1932 r. tymczasowo,
- 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędzie-
go Handlowego Mieczysława Hurewicza,
- 4) zamianować kuratorem upadłości Jana
Bukowskiego, Łódź, ul. Narutowicza 107,
- 5) osadzić Zyslę Dyksztejn w areszcie dla
dłużników, a Lejbę Dyksztejną oddać pod do-
zór policji z obowiązkiem meldowania się raz
w tygodniu,
- 6) nakazać opieczetowanie kantoru, skła-
dów, kasy, etc.
- 7) dokonać publikacji wyroku, zgodnie z
przepisem art. 457 K. H.
- 8) skutecznie wpisać w rejestrze handlo-
wym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7
lutego 1919 r.
- 9) Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej
wykonalności,
- 10) Odpis wyroku zakomunikować Proku-
ratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność Kurator masy upadłości
Jan BukowskiSędzia Komisarz upadłych Lajba i Zysli
Dyksztejnów wzywa wierzycieli tychże, aby w
dniu 17 grudnia 1932 r., o godz. 10 rano sta-
wili się w sali Nr. 15 Sądu Okręgowego w Ło-
dzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego 5, celem wy-
słuchania sprawozdania kuratora i wyboru kan-
dydatów na syndyka.Sędzia Komisarz Masy upadłości
Mieczysław Hurewicz
Sędzia Handlowy.**KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR

**Wózków**
dalecinych**Materaców**
sprężynowych**Łóżek**
metalowych**Wyłmaczek**
amerykańskichNabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE****„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,**

TEL. 158-01, w podwórzu.

Dźwiękowy Teatr Świetlny**„CASINO”****Dziś premiera**

nowego arcydzieła

W. S. Van Dyke'atwórcy: „Białych Cieni”, „Poganina”, „Trader-Horna”,
„Człowieka Małpy”**Henila, kwiat Hawanny**bujny temperament południowców, urok błękitu nieba
Hawanny, czar miłości podzwrotnikowej, arcydziełowa
treść, błyskawiczne tempo, przeżabawne sytuacje
to wszystko zaklęte w przedudnych pieśniach kubańskich
ojejzyny „Rumby” odtwarzają**Lawrence**
TIBBETT

największy śpiewak świata

LUPE VELEZ

pełna temperamentu Meksykanka.

Nadprogr.: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Początek seansów o godz. 4-ej.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia oraz ulgowe
nieważne.**Łodzianin,**zamieszkały od wielu lat w Poznaniu, posiada-
jący biuro i duże pomieszczenia składowe przy
bocznicy kolejowej **poszukuje przedsta-
wicielstwa solidnych firm na okręg Poznański.**
Informacji udziela Artur Thiele, Łódź, ul.
28 Pułku Strzelc. Kaniowskich 65, tel. 219-02.**zł. 2.50**kosztuje uproszczona
księga handlowa ameryk.
syst. „Postępow”, zatwierdz.
przez Ministerstwo
dostarcza tylko**LEON TYBER,**
Piotrkowska 49, tel. 106-33**Meble**najlepsze i najpiękniejsze
po najniższych cenach na-
być można tylko u**A. WAJCMANA**Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00**piękne, białe zęby**
mydło do zębów
pasta na eliksirze**CHERYS****Prenumerata**miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszeniaza wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr., nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm sąg. 100%. Za osł. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej!
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.Redaktor: **Eugenjusz Kronman.**

Za wydawnictwo: „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia drobne**Nauka i wychowanie****NAUCZYCIELKA** - seminarzystka
poszukuje posady do dzieci. Oferty
sub. „Skrómne wynagrodzenie” do
administracji. 25892-4**POLONISTKA** (Uniwers. Warsz.)
udziela lekcji dorosłym (chętnie
cudzoziemcom) metodą skróconą.
Tel. 114-56 od godz. 1-3 i od
20-21. 29799-3**Uzdrowiska****P. NEJONAT Z. Wójcickiej** w Za-
kopianem ul. Kościeliska 92, pole-
ca pokoje z całodziennym utrzyma-
niem. Informacje: telefon: 181-78
lub 136-79. 3365-3**Kapno i sprzedaż.****ZŁOTO, BIŻUTERJĘ** i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski **L. Fijałko**, Piotrkowska 7**MASZYNA DO PRANIA** nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zują się tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32**KUPUJĘ** używane maszyny do szy-
cia oraz specjalne maszyny. Przy-
górski, Zielona 47.**TANIO** sprzedam dwa łóżka meta-
lowe z materacami w dobrym sta-
nie. Wólczańska 10 m. 19.**Różne****WŁAŚCICIEL** poważnego znanego
sklepu biawatnego poszukuje oso-
by milej z gotówką w celu matry-
monjalnym. Listy pod „Merkur”.**Zgubiono torebkę**damską, ręczną, skórną bron-
zową, idąc ul. Cegielską i
Kilińskiego do Południowej.
Uczciwy znalazca - chce wró-
cić ją pani Szamowskiej, ul.
Południowa Nr. 42 (ewentualnie
zostawić u dozorcę), zatrzymu-
jąc dla siebie pieniądze, które
były w torebce.**ZGINAŁ** dowód osobisty, wydany
przez gminę Wichertów pow. turec
ki, wieś Przykuna na nazwisko
Świątkiewicz Katarzyna.**Lokale****POMIESZCZENIE** parterowe na
warsztat, skład, duże, suche piwni-
ce do wynajęcia. Południowa 28.
25918-2**POKÓJ** w elegackim domu w
śródmieściu do wynajęcia dla pa-
na. Telefon, winda, centr. ogrzewa-
nie. Sienkiewicza 6 m. 15. telefon
110-73 od 11-1 i 3-5. 25893-3**MIESZKANIE** 1-pokojowe w
czystym domu do odstąpienia.
Gdańska 103, dozorca wskaże.**MIESZKANIA** dwu i trzy-pokojo-
we, frontowe, słoneczne z wygo-
dami do oddania od zaraz. Zakąt
na 40.**POKÓJ** do wynajęcia z niekrepu-
jącym wejściem z używalnością te-
lefonu. Piotrkowska 37, m. 8.